Nr. 329 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 29 listopada 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 22, 71-02 ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicą o 50 prc. drożej

W. BARANOWSKI.

DWA OBLICZA POLITYKI NIEMIECKIEJ.

Najnowsza polityka niemiecka ma w swoich metodach coś ze sposobu bycia bandyty- gentlemana... Jednocześnie trzyma nabity browning w ręku... i uśmiecha się przyjacielsko, a przynajmniej uprzejmie, do tych, którym proponuje „rozmowy bezpośrednie". Różnica polega tylko na tem, iż rola eleganckiego napastnika jest tutaj podzielona pomiędzy kilka osób. Jedni są bardzo grzeczni, a drudzy — groźni. Gra Niemiec hitlerowskich formalnie prowadzona jest w kilku płaszczyznach. I tem różni się od większości współczesnych rozgrywek politycznych. Co do taktyki jest to w tej chwili gra bezkonkurencyjna. Nikt nie jest oprócz Niemców dostatecznie czelny, by próbować podobnej. Lecz to nie znaczy wcale, aby rządy koszul brunatnych odkryły Amerykę. Podwójna buchalterja w polityce zewnętrznej to rzecz ogromnie stara. Z niesłychaną precyzją stosował ją onego czasu ś. p. kardynał Richelieu, ale i Fryderyk i Katarzyna umieli wszak to samo. Tylko że wówczas politykę robiło się po cichu, a dziś jest to czarna i biała magja, uprawiana w oczach rozdziawiających gęby tłumów. Jako że czasy stały się... demokratyczne.

Liczenie się z tą niewątpliwą zmianą sytuacji czyni posunięcia taktyczne o wiele trudniejszemi. Ułatwić je można sobie jednak brakiem wszelkich skrupułów i wprost politycznym cynizmem. Nie chcielibyśmy zarzucać go osobiście obecnemu kanclerzowi Niemiec. Trzeba przyznać, że w nim samym jest coś, co każe odnosić się doń poważnie: Faktem jest, że dał on radę — jeśli tak rzec można — całej Lidze Narodów, zapędziwszy ją jednem swem stuknięciem pięścią w stół w głuchą uliczę. Tego sukcesu nie spodziewał się może, liczyi jednak na małoduszność i brak solidarności przeciwników i nie przeliczył się niestety. Genewa bez Niemiec wygląda jakgdyby była w przededniu likwidacji... Pisze się i mówi głośno już o „nowej Lidze", jako że stara okazała się zlepkiem interesów rozbieżnych, nieszczerości i wszelakiego krętactwa. Tylko takiej Lidze można było cisnąć wyzwanie i drwiąc z niej, zapoczątkować odrębne z poszczególnemi państwami próby porozumień.

Przeciwko próbom tego rodzaju nic mieć nie można... Od chwili paktu 4-ch droga do nich była otwarta. I tu też Kanzlers--Amt zagrał na dwóch odrazu fortepianach. Na jednym gotów był brzdąkać coś niby to na cztery ręce, na drugim natomiast rozłożył własne nuty... Z tych ostatnich wynikły między innemi rozmowy z p. Lipskim, a w dalszym ciągu nie mniej ciekawe pewnie z p. Poncetem. Nasuwa się pytanie, o ile owa kompromisowa niby to wymiana zdań z poszczególnemi potencjami może być uważana za istotny punkt wyjścia do nowego ułożenia się stosunków politycznych. Obawiamy się, że do właściwych założeń i intencji polityki niemieckiej jest to tylko wejście frontowe, oprócz niego istnieje drugie: od kuchni. I na tem właśnie polega całe niebezpieczeństwo i nieobliczalność jednocześnie wszelkich z Berlinem dziś stosunków. Daj Boże, żeby wyklarowały się one jako lojalna w samej rzeczy gotowość po stronie Niemiec do wszelkiej nieagresji. Lecz jak dotychczas liczenie na to byłoby szczytem optymizmu. I to właśnie dlatego, iż ma się do czynienia z dwutorowością niewątpliwie.

Fakt ów, rzucający się aż nadto w oczy, jest przyczyną różnych na ten temat refleksji. Nas najbardziej obchodzi to wszystko, co dotyczy równoległości uprzejmych rozmów z przedstawicielem Polski — kanclerza Niemiec a wystąpienia szefa propagandy niemieckiej p. Alfreda Rosenberga. Ideały polityczne tego oficjalnego rzecznika zamierzeń i perspektyw polityki niemieckiej są nam już dawno znane. Reprezentują one imperjalizm najczystszej krwi, sięgający w apetytach swych i roszczeniach daleko na Wschód. Programowi jego dał ów były niemiec bałtycki czy też zgermanizowany łotysz ujście w wielkiej mowie, jaką wygłosił w dniu 15 b. m. Jest to komentarz do kompromisowych wynurzeń samego p. Hitlera pierwszorzędny. Nie rokuje on bynajmniej pokoju w Europie. Ponad naszemi głowami sięga po dawne miasta hanzeatyckie: Rygę, Rewel, potrąca i Helsingfors, „zastanawia się" nad głodem w Rosji i jej „azjatyckiem" ustosunkowaniem się do kultury Zachodu, idącej do niej zawsze z Niemiec. Dotyka i sprawy ukraińskiej, jako otwartej i poświęca sporo łaskawych słów Polsce, słów będących przedewszystkiem pogróżką. Polska narusza niby to, „polonizując" zamieszkałych w granicach jej niemców, traktat wersalski, a przez to podważa fundament swego bytu.

Tak przemawia, tak srożу się i marszczy groźnie owo drugie oblicze niemieckiej racji stanu, próbującej posunięć na kilku jednocześnie szachownicach. Nie zachęca to — trzeba przyznać — do siadania do przyzwoitej gry z partnerem, któremu trzeba patrzeć w ręce. Bo kto nareszcie jest wyrazem rzeczywistych zamiarów niemieckich? Czy poprawnie poczynający sobie kanclerz Rzeszy, czy pomniejsi jego satelici: Rosenberg, Göring, czy też Goebbels. Chcemy wierzyć, iż rewelacyjne wynurzenia tego ostatniego, zdemaskowane w Anglji, zostały podrobione. Ale czy podrobiony jest też cały duch zachłanności pruskiej, co zieje ze wszystkich poczynań „zagranicznych" najbliższych towarzyszów „Führera" i ze wszystkich demagogicznych ich oracyj na wewnątrz? W tym względzie nie sposób jest przymykać oczów, tembardziej, jeśli buńczucznym wystąpieniom towarzyszą z godziny na godzinę potęgujące się zbrojenia. Prowokują one cały świat i wprowadzają w życie międzynarodowe nastrój po stronie zachodniej wprost paniczny.

My polacy do paniki nie jesteśmy skorzy. Do żywiących dobre zamiary chętnie wyciągamy dłoń, ale łatwowierność oddawna przestała być naszą wadą. Raczej nawykliśmy do ogromnej czujności. Do czujności tej w stosunku do Niemiec zmusza nas wiele rzeczy: zmuszają jakieś dziwne, unoszące się wciąż w powietrzu pomysły pokłócenia nas z naszym wschodnim sąsiadem, zmusza i wysoce dwuznaczne, aczkolwiek nieoficjalne oczywiście, stanowisko Niemiec do sprawy ukraińskiej, jakieś konszachty z Jarym, nasłuchiwanie skwapliwe skarg zanoszonych na przemoc polską przed trybunał największej ze wszystkich i najbardziej humanitarnej „sprawiedliwości" pruskiej. Są bowiem na świecie jeszcze ludzie, którzy na niej właśnie budują swe rachuby, niepomni, iż owa „sprawiedliwość" jest tylko pomocniczą przybudówką zachłanności.

Wielkie zwycięstwo BBWR

w wyborach na Pomorzu i w Poznańskiem.

Warszawa, 27 listopada. (PAT) Wynik wyborów do rad miejskich na terenie województwa pomorskiego, w 36 miastach przedstawia się jak następuje: Razem mandatów 556.

Lista Nr. 1 BBWR. zdobyła 273 mandatów (49.04 prc.), (w r. 1929 — 135 mandatów t. j. 19 prc.

Stronnictwo Narodowe 181 mandatów, (w r. 1929 — 221 mandatów), Chrześć. Dem. bez mandatu (w roku 1929 — 25 mandatów), Str. Ludowe bez mandatu (w r. 1929 — 19 mandatów), N. P. R. 55 mandatów (w r. 1929 — 138 mandatów), P. P. S. 15 mandatów (w r. 1929 — 60 mandatów), Bezpartyjni 8 mandatów (w r. 1929 — 29 mandatów), Niemcy 21 mandatów (w r. 1929 — 29 mandatów), Żydzi 1 mandat (w r. 1929 bez mandatu).

Wyniki wyborów w większych miastach:

Toruń: Lista nr. 1 — 19 mandatów. Str. Nar. — 16, P. P. S. 1, N. P. R. — 4, razem 40.

Grudziądz: Lista nr. 1 — 24 mandatów, Str. Narodowe — 9, P. P. S. razem 40.

Tczew BBWR. 13, Str. Nar. 10, Niemcy 1, razem 24.

Chojnice: BBWR. 13 mandatów, Str. Narodowe 4, miejscowa lista robotnicza 3, Niemcy 4, razem 24 mandatów.

Dotychczasowe wyniki wyborów w województwie poznańskiem:

BBWR. 563 mandatów. Str. Narodowe 454, NPR. 49, PPS. 11 Niemcy 30, do podziału w miejscowych blokach 68, razem 1183 mandatów. Ogólna liczba mandatów do rad miejskich wynosi 1312.

Stwierdzić należy ogromny przyrost głosów BBWR., który w r. 1929 otrzymał tylko 358 mandatów. W r. 1929 otrzymały nadto: Str. Narod. 507, N. P. R. 219, PPS. 65, Ch. D. 106, Str. Lud. 31, bezpartyjni 33, Niemcy 92, ugrupowania wywrotowe 16.

30 miljonów zł. na akcję budowlaną.

Pierwszeństwo ma budownictwo małych mieszkań.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 listopada. (Sz) Na piątkowem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, jak o tem pokrótce donosiliśmy, rozpatrywane było zagadnienie ruchu inwestycyjnego, w szczególności w sprawach budownictwa mieszkaniowego. W wyniku tych narad, komitet Ekonomiczny ustalił zasady popierania akcji budownictwa mieszkaniowego na r. 1934/35.

Ponieważ na okres ten przeznaczona jest suma 30 miljonów złotych na popieranie akcji budowlanej, interesujące jest z punktu widzenia ogólnego, jakie Komitet Ekonomiczny ustalił zasady i jaka kolejność obowiązywać będzie przy finansowaniu tych robót.

Otóż w pierwszym rzędzie finansowane ma być drobne budownictwo, na stępnie roboty przy ukończeniu znajdujących się już w budowie większych objektów, dalej okazywana będzie pomoc przy przebudowie większych mieszkań na mieszkania mniejsze. Stwierdzono bowiem, że w większych miastach duża ilość mieszkań świeci pustkami wskutek zbyt wielkiej ilości pokojów.

Wreszcie pewne sumy przeznaczone zostaną na większe remonty ze względu na bezpieczeństwo publiczne i obowiązujące przepisy budowlane.

Komitet Ekonomiczny zwrócił uwagę na konieczność uproszczenia postępowania karno-administracyjnego w sprawie przewłaszczenia gruntów państwowych, przeznaczonych na kacje budowlana. Postanowiono również przyspieszyć akcję sporządzania planów rozbudowy miast

Emigracja do Palestyny.

Warszawa, 27 listopada. (PAT). Dziś wieczorem wyjechało z Warszawy na stały pobyt do Palestyny 200 Żydów. Emigranci jadą przez Constanze okrętem polskim Polonia.

—o—

Japonja wycofa wojsko z Mandżurji!

Paryż, 27 listopada. (PAT) Z Tokio donoszą, że **wobec zaprowadzenia porządku i spokoju na terytorjum Mandżurji Japonja postanowiła wycofać swoje wojska w marcu roku przyszłego.**

Bezpodstawne pogłoski.

ZARZĄD M. LWOWA NIE ZAMIERZA TWORZYĆ STANOWISKA NACZ. DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH.

W związku z pogłoskami o rzekomym zamiarze gminy m. Lwowa utworzenia stanowiska naczelnego dyrektora wszystkich przedsiębiorstw miejskich i o rzekomem desygnowaniu kandydata na to stanowisko, — Zarząd miasta komunikuje, że koncepcja ta nigdy nie była rozważana i że pogłoski na ten temat nie mają żadnej podstawy faktycznej.

W kilku wierszach.

Hojny dar na włoski Czerwony Krzyż. W Neapolu zmarł 83-letni właściciel ziemski Wincenty Sarli, zapisując cały majątek w wysokości kilku miljonów lirów na rzecz włoskiego Czerwonego Krzyża.

Wielki proces przemytniczy w Niemczech. W Papenburgu pod Hamburgiem zakończył się proces bandy przemytników tytoniu, w którem 21 oskarżonych skazanych zostało na pieniężne grzywny w sumie 32 i pół milj. marek i na więzienie w sumie 16 lat. Prokurator podkreślił, iż sprawa ta jest największym procesem przemytniczym w historji niemieckiego celnictwa.

Afery szpiegowskie w Finlandji. Śledztwo w aferze szpiegowskiej fińlandzkiej oficera sztabu generalnego Pentikaeinena dotychczas nie zostało ukończone. W trakcie śledztwa policja wpadła na trop drugiej szajki szpiegowskiej i aresztowała kilkanaście osób.

Demonstracje akademików we Lwowie

Wczoraj w rocznicę śmierci studenta Grodkowskiego, zostało odprawione w kościele św. Mikołaja nabożeństwo przy udziale ok. 50 studentów.

Na Akademji Medycyny Weterynarji, której ś. p. Grodkowski był słuchaczem, panował zupełny spokój. Wykłady odbywały się przy frekwencji 80 procent.

Na innych uczelniach studenci, głównie z pierwszego roku studjów, udali się do kościoła, wobec czego na pierwszym roku wykładów nie było, natomiast na wyższych latach wykłady odbyły się normalnie przy zmniejszonej frekwencji słuchaczy.

Na uniwersytecie poturbowano studenta Spiessa, którego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. Dochodzenia w tej sprawie toczą się.

Przed Domem Akademickim przy ul. Łozińskiego 4 osobników pobiło 2 przechodzących Żydów, przyczem został przytrzymany niejaki Pereseda, który jak stwierdzono, nie jest studentem żadnej uczelni.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się na cmentarz. W pochodzie wzięło udział około 900 akademików. Po wyjściu z cmentarza pochód rozwiązał się.

Bandyci wykoleili pociąg.

Charbin, 27 listopada. (PAT) W odległości 40 mil na wschód od Cicikar, bandyci wykoleili ekspres transatlantycki, zdążający w kierunku zachodnim. W pociągu, który jechał z ogromną szybkością, było około 600 pasażerów. Pociąg spadł z wysokiego nasypu. Wielu pasażerów zostało zabitych i rannych. Znaczną część pasażerów bandyci uprowadzili z sobą jako zakładników.

—o—

Wybory do rad miejskich w województwie tarnopolskiem.

Agencja Wschód donosi: Dnia 10 grudnia b. r. odbędą się na terenie wojew. tarnopolskiego wybory do rad miejskich w 22 miastach i miasteczkach: Barysz, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Busk k. Lwowa, Czortków, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kozowa, Monasterzyska, Przemyślany, Podhajce, Radziechów, Skałat, Skała nad Zbruczem, Tarnopol, Trembowla, Zborów, Zbaraż, Założce i Złoczów. Wobec jednolitego frontu społecz. polsk. które napewno masowo weźmie udział w wyborach, spodziewane jest przeprowadzenie do rad miejskich 70 proc. radnych Polaków.

„Prawo lynczu" w U. S. A. nie wygasa.

N. Jork, 27 listopada. (PAT) W San Jose w Kalifornji tłum zlynczował dwóch aresztowanych podejrzanych o uprowadzenie syna bogatego miejscowego kupca. Zwłoki chłopca znaleziono następnie porzucone. Policja była bezsilna wobec postawy rozwścieczonego tłumu, który powiesił obu więźniów na drzewie.

Film o Pomorzu w Paryżu.

W tych dniach w największem kinie Paryża „Marignan" przy Polach Elizejskich odbył się uroczysty pokaz reportażu filmowego o Pomorzu polskiem, dokonanego przez ekspedycję filmową Pathe-Nathan. Doborowa publiczność, złożona z najwybitniejszych przedstawicieli sfer politycznych, korpusu dyplomatycznego, świata artystycznego i towarzyskiego Paryża, wypełniła salę po brzegi. Obecny był ambasador Chłapowski z członkami ambasady i konsulatu. Bardzo licznie stawiła się kolonja polska.

Film, zrealizowany przez najwybitniejszego reportera filmowego Francji p. Roberta Alexandre, jest prawdziwem wydarzeniem artystycznem Paryża, a zarazem bezstronnym a bardzo wymownym dokumentem polskości Pomorza.

Sukces filmu jest wielki, a onegdajsza prasa przynosi szczegółowe jego omówienia. „Comoedie" poświęca mu trzyszpaltowy artykuł. Również „Petit Parisien" omawia obszernie film, który — jak pisze dziennik — „nie zawiera polemik, lecz stwierdzenia faktów. Wybitne osobistości, ludzie ulicy wypowiadają swe myśli. Widzimy Polaków przy pracy i możemy stwierdzić owoce tej pracy, np. port w Gdyni z jego olbrzymiemi basenami i nowoczesnemi urządzeniami." Również inne dzienniki jak np. „Excelsior" poświęcają obszerne omówienia temu reportażowi filmowemu, z uznaniem pisząc o wielkich artystycznych zaletach filmu.

Po katastrofie „R. 7".

Warszawa, 27 listopada (PAT) W związku z niedawną katastrofą samolotu sowieckiego K. 7. szef departamentu aeronautyki w Min. S. Wojsk. płk. Rayski wystosował do szefa lotnictwa wojskowego sowieckiego depeszę następującą:

„Głęboko wzruszony katastrofą samolotu K. 7, przesyłam w imieniu własnem i lotnictwa wojskowego polskiego wyrazy mojego serdecznego współczucia". Podpisany szef dep. Aeronautyki M. S. Wojsk. płk. dypl. Rayski.

W odpowiedzi na tę depeszę departament aeronautyki otrzymał następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony przesłanemi wyrazami współczucia". Podpisany: szef lotnictwa wojskowego ZSSR. Alkanis.

Apelacja w procesie por. Gromadki.

Przemyśl, 27 listopada. (PAT) Dziś w południe upłynął termin zgłaszania apelacji w procesie por. Gromadki i tow. Jak już wiadomo, zgłosił apelację bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku obrońca por. Gromadki. Dziś zapowiedział prokurator odnośnie do dwóch oskarżonych, którzy zostali zasądzeni, odwołanie od zbyt niskiego wymiaru kary i odnośnie do 4 oskarżonych uwolnionych zażalenie z przyczyn nieważności.

Aresztowanie adwokata.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. (Sz.) Dziś nastąpiło aresztowanie adwokata warszawskiego Jerzego Władysława Eborowicza. Polecenie aresztowania wydała Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie. Aresztowanie nastąpiło wskutek skargi, wniesionej przez Piotra Grzyba z Grodziska Mazowieckiego. Grzyb oskarża adw. Eborowicza o przywłaszczenie sobie około 1.350 zł.

Dalsza parcelacja majątków w wojew. tarnopolskiem.

Agencja „Wschód" donosi:

Urząd Ziemski w Tarnopolu zezwolił względnie zatwierdził parcelację większych obszarów ziemi, stanowiących część majątków ziemskich. Parcelowane będą majątki: Wołkowce ad Dźwinogród pow. Borszczów Józefa Koziebrodzkiego 50 ha, Korolówka pow. Borszczów Jawetza 13 ha, Wiktorówek pow. Brzeżany Wolfartha 42 ha, Tadanie pow. Kamionka Strumiłowa Bartmańskiego 23 ha, Jazienica Polska pow. Kamionka Strumiłowa Rakowskiej 36 ha, Niesłuchów pow. Kamionka Strumiłowa Dzieduszyckich 29 ha, Sławentyn pow. Podhajce Niedźwieckiej 54 ha, Jabłonówka pow. Podhajce Bocheńskiego 3 ha, Suszno pow. Radziechów Roztworowskiej 121 ha, Mikołajów pow. Radziechów Ettl Baran i tow. 45 ha, Ładyczyn pow. Tarnopol Reyowej 15 ha, Torskie pow. Zaleszczyki Łosiowej 16 ha, Winiatyńce pow. Zaleszczyki Brykczyńskiego 11 ha, Żyrawka pow. Zaleszczyki Stel li Turnau 2 ha.

—o—

62 handlarzy żywym towarem aresztowano w Argentynie.

Buenos Aires, 27 listopada. (PAT). Na skutek poufnego doniesienia o zebraniu handlarzy żywym towarem, sędzia śledczy w La Plata wydał nakaz władzom bezpieczeństwa otoczenia willi będącej własnością Symeona Czerniaka i aresztowania znajdujących się tam osób.

Policja wtargnęła do willi w chwili, gdy odbywało się tam wielkie przyjęcie z udziałem 200 osób. Na widok policji obecni poczęli się ratować ucieczką. Mimo to aresztowano 62 osoby.

Jak wykazały dochodzenia, wszyscy aresztowani są znanymi na terenie Argentyny handlarzami żywym towarem. Wśród nich znajduje się kilkunastu członków zbrodniczego stowarzyszenia „Zwi Migdal", rozwiązanego swego czasu przez władze. Członkowie tej organizacji zostali wydaleni zagranicę, obecni jednak zdołali zmylić czujność władz bezpieczeństwa i powrócić do Argentyny. Wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowo-śledczym.

—o—

WYCIECZKA DO WIEDNIA.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich komunikuje, że nie przyjmuje już podań o paszporty turystyczne na wycieczkę do Wiednia. Natomiast przyjmuje jeszcze zgłoszenia na tę wycieczkę osób, posiadających ważne paszporty.

Specjalny pociąg pospieszny do Wiednia odjedzie ze Lwowa w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 7'50 rano.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 listopada. (PAT). Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 b. m.: Pochmurno z opadami zwłaszcza w południowych dzielnicach kraju. — Temperatura bez zmian, umiarkowane wiatry wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 27 b. m.: o godz. 7 rano, temp. +0.4, o godz. 1 w poł. tem. + 1.7, o godz. 9 wiecz. + 1.7.

P. Minister Beck na Zamku.

Warszawa, 27 listopada (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś Ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Przed meczem piłkarskim Polska — Niemcy.

Lipsk. 27 listopada. (PAT). Mecz piłkarski Polska—Niemcy wywołał w Niemczech południowych olbrzymie zainteresowanie. Dzisiejsze dzienniki omawiają szczegółowo przyszłe spotka nie podkreślając jego donosłą wagę po lityczną oraz pożyteczny zwrot w historji współżycia sportowego obu narodów.

Skład reprezentacji niemieckiej będzie najsilniejszy na jaki Niemcy obecne stać. Z Lipska wyjedzie do Berlina specjalna wycieczka Polaków.

Warszawa. 27 listopada. (PAT). Polska reprezentacja piłkarska na mecz z Niemcami wyjeżdża w czwartek. W piątek o godz. 17.27 przybędzie do Berlina. Drużyna nasza zamieszka w hotelu Russischer Hoff. Nazajutrz piłkarze nasi zwiedzą miasto.

Organizatorzy spodziewają się, iż na mecz przybędzie około 45.000 osób. W ataku grać będą Nawrot. Smoczek i Pazurek. Nawrót na prawym łączniku, później nastąpi zmiana w tym zestawieniu.

—o—

7.400 stron aktów. — 200 świadków.

44-ty dzień procesu o podpalenie Reichstagu.

Lipsk, 27 listopada. (PAT) Z dniem dzisiejszym proces lipski wchodzi w oczekiwany z naprężeniem okres, który wykazać ma niebezpieczeństwa dążeń światowego komunizmu dla ustroju państwa niemieckiego.

Van der Lübbe, który popadł znowu w całkowitą apatję, siedzi współprzytomny i zdaje się nie interesować zupełnie przebiegiem rozprawy.

Radca kryminalny Haller w obszernie przygotowanym i odpowiednio wyreżyserowanym wywodzie daje szczegółowy obraz działalności międzynarodówki komunistycznej i niemieckiej partji komunistycznej, cytując instrukcje i artykuły prasy zarówno sowieckiej, jak i niemieckiej i powołując się na wydarzenia polityczne ostatnich czasów, które, zdaniem świadka, są niedwuznacznym dowodem antypańswowych wystąpień komunistycznych, zagrażających Rzeszy.

Osobny rozdział Haller poświęca zjazdom partyjnym i tamtejnej rzekomo rewolucyjności Torglera, który, zdaniem świadka był jedną z najbardziej niebezpiecznych postaci niemieckiego ruchu komunistycznego, odpowiedzialnym za wszelkie rzucane hasła przewrotu.

Dymitrow od czasu do czasu rzuca w stronę trybunału ostre uwagi, powodując dużo wesołości na sali.

Podczas dzisiejszej rozprawy wiele osób na sali drzemie. Dzisiejszy dzień był najbardziej nudnym i nieciekawym dniem procesu. O godzinie 16.20 rozprawa została zakończona.

Lipsk, 27 listopada. (PAT) Korespondent PAT donosi, **że przewód sądowy w procesie o podpalenie Reichstagu obejmuje już 7.400 stron pisma maszynowego.** Każdy dzień rozprawy powiększa tę liczbę o 150 do 200 stron. W ciągu 43 posiedzeń przesłuchano 200 świadków. Najczęstsze nagany otrzymywał Dymitrow. Usuwano go z sali rozpraw 5 razy.

Dziś przybyła do Lipska w towarzystwie córki matka Dymitrowa, 70-letnia staruszka, która od samego rana z zainteresowaniem śledzi przebieg rozprawy.

Van der Lübbe bliski śmierci?

Lipsk. 27 listopada. (PAT). W kołach dziennikarskich żywo komentowany jest dziś stan Lübbego, który wyglądał dziś bardzo źle i bezwładnie zwisał na krześle z trudem podnosząc głowę. Wygląd Lübbego wróży, iż nie wiele mu pozostaje do życia. Holender jest bardzo mizerny, i nieco opuchnięty na twarzy.

—o—

Lista gabinetu Chautemps'a.

W skład rządu wchodzą prawie wyłącznie radykałowie socjalni.

Paryż, 27 listopada. (PAT) Chautemps wczoraj w nocy wydał krótki komunikat zawiadamiający, że wobec niemożności utworzenia rządu, któryby jednoczył wszystkie grupy, postanowił utworzyć gabinet, odpowiadający żądaniom, sformułowanym przez radykałów socjalnych w apelu do wszystkich republikanów. W apelu tym grupa radykalno-socjalna wysuwała zasad nienia finansowe i bezpieczeństwo Francji na zewnątrz.

Paryż, 27 listopada. (PAT) Gabinet Chautemps'a został uformowany. Posiada on zabarwienie radykalno-socjalne. Skład jego jest następujący:

Premjer i min. spraw wewn. Chautemps. — sprawiedliwość: Raynaldy — sprawy zagraniczne: Paul Boncour — finanse: Bonnet — budżet: Marchandeau — wojna: Daladier — marynarka: Sarraut — lotnictwo: Cot — oświata: de Monzie — roboty publiczne: Paganon — handel: Eynac — rolnictwo: Queille — praca: Lamoureux — kolonje: Dalimier — poczta i telegraf: Mistler — marynarka handlowa: Frot.

Dziś o godzinie 10 rano Chautemps przedstawił swych współpracowników prezydentowi republiki.

Rząd Chautemps'a posiada zabarwienie prawie wyłącznie radykalno-socjalne. Najpoważniejszą zmianą w stosunku do poprzedniego gabinetu jest oddanie teki ministra budżetu burmistrzowi miasta Reims, Marchandeau. Jak wiadomo, tekę tę w poprzednim gabinecie piastował Gardey.

Wezwanie do hurtowników tytoniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 listopada. (Sz.) Dyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego wystosował wezwanie do wszystkich dotychczasowych hurtowników, w którem komunikuje, że ma zamiar w dalszym ciągu z nimi współpracować. Hurtownicy ci są wzywani kolejno do Dyrekcji Monopolu Tytoniowego celem podpisania nowej umowy. Wobec tego hurtownicy powinni ściśle trzymać się wyznaczonej kolejności i terminu wezwań, gdyż przybywanie do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w innych terminach, lub bez wezwania, może ich narazić na niepotrzebne koszty i stratę czasu.

Kobieta kandydatem na kata

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 listopada. (Sz.) W związku z pogłoskami, jakoby wykonawca wyroków sprawiedliwości kat Braun miał zrezygnować z dalszego pełnienia swych funkcyj, Ministerstwo Sprawiedliwości zasypywane jest ostatnio setkami ofert z całego kraju od kandydatów na objęcie tych funkcyj. Wśród ofert znajdują się podania kilku osób z wyższem wykształceniem. Pewna kobieta z Wilna w podaniu oświadcza, iż podejmuje się przeprowadzać egzekucje „według wszelkich wymagań i ku całkowitemu zadowoleniu władz sprawiedliwości".

Wpisy na uniwersytecie warszawskim

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 listopada. (Sz.) Dziś od rana na Uniwersytecie warszawskim są przyjmowane ponowne wpisy słuchaczy IV. roku. Daty przyjmowania słuchaczy innych lat rozłożone są na szereg dni następnych.

Na teren Uniwersytetu wpuszczani są jedynie profesorowie, studenci, personel administracyjny i osoby zamieszkałe w budynkach Uniwersytetu. Woźni uniwersyteccy prowadzą bardzo skrupulatną kontrolę legitymacyj. Celem zachowania porządku, wprowadzono ruch dwustronny, t. j. wchodzi się bramą prawą, a wychodzi lewą. Przy bramie prawej na terytorjum uczelni wystawiono dwie budki drewniane z balustradami, co pozwala na przechodzenie tylko pojedynczo. W budkach urzędują woźni.

Lokal Bratniej Pomocy jest opieczętowany. Charakterystyczne jest, że wi dzi się bardzo mało studentów w czapkach akademickich. Większość młodzieży przybywa w cywilnych kapeluszach. Studenci, zapisujący się ponownie na Uniwersytet, pozostawiają legitymacje, indeksy i zaświadczenia zniżkowe w dziekanatach, wzamian za co otrzymują zaświadczenia o dokonaniu wpisu.

Położenie gospodarcze Polski w październiku 1933 r.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 listopada. (Sz) Bank Gospodarstwa Krajowego podaje następującą charakterystykę położenia gospodarczego Polski w październiku:

Pod wpływem nastroju niepewności, wywołanego niewyjaśnioną dotąd sytuacją walutową szeregu państw, oraz zaostrzeniem się miejscowych stosunków, położenie gospodarcze świata ce chuje w ostatnim czasie osłabienie, wy stępujących odroku oznak poprawy. Zwłaszcza ostatnie zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie walutowej wzmogły fluktuacje kapitałów, wpływającą ujemnie na płynność międzynarodowego rynku pieniężnego.

Sytuacja walutowa Polski uległa w ostatnim czasie poprawie, umożliwiając Bankowi Polskiemu obniżkę stopy dyskontowej, co ułatwi dalszą ogólną zniżkę kosztów kredytu. Działalność kredytowa banków jednak nie wzrasta. Prócz sezonowego wzrostu zapotrzebowania pieniężnego na stan wkładów oddziałał również dalszy spadek dolara i konwersja wkładów dolarowych na złotowe, a częściowo subskrypcja na Pożyczkę Narodowa.

W tych warunkach wypłacalność nie wykazała naogół poprawy, zwłaszcza wskutek złej płatności zobowiązań rolnictwa. Niskie ceny zboża zmniejszają wyniki finansowe aksportu ziemiopłodów, który w październiku poważnie wzrósł. Natomiast możności zbytu zagranicą roduktów hodowlanych były w dalszym ciągu bardzo ograniczone, a ceny artykułów nie uległy poprawie.

Ogólny stan wytwórczości przemysłowej był w październiku wyższy niż przed rokiem. Rozwój produkcji nie był w ostatnim miesiącu jednolity. Silniejszy wzrost wytwórczości nastąpił w górnictwie węglowem. Wydobycie ropy naftowej w porównaniu z wrześniem nieco się zwiększyło, zatrudnienie w rafinerjach naftowych natomiast mimo wzrostu sprzedaży przetworów było mniejsze.

Przemysł włókienniczy utrzymał urzez cały prawie październik wysoki stosunkowo stan zatrudnienia, mimo że sezonowe ożywienie zbytu jego wyrobów nie osiągnęło oczekiwanych rozmiarów. W branży chemicznej okres międzysezonowy spowodował silne skurczenie się zbytu nawozów sztucznych. Wytwórczość niektórych działów przemysłu chemicznego wzrosła.

Wysoki w ostatnich miesiącach eksport drzewa obniżył się w październiku, jednak poprawiające się ostatnio położenie przemysłu drzewnego zapowiada się dość pomyślnie w najbliższym czasie.

W budownictwie mieszkaniowem trwał jeszcze ożywiony ruch, pozwalający zakładom ceramicznym na utrzymanie stosunkowo wysokiego stanu zatrudnienia.

Ze względu na wprowadzenie w życie nowej taryfy celnej, nastąpił w październiku silny wzrost przywozu towarów z zagranicy do Polski. Ponieważ jednocześnie wartość wywozu nieco spadła, bilans handlowy zamknięty został saldem ujemnem.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła wzrastać, wykazując do końca października zwyżkę o 13.000 ludzi.

B. pos. Ciołkosz aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. (Sz) Donoszą z Tarnowa, że aresztowano tam i osadzono w więzieniu b. posła A. Ciołkosza. Aresztowanie nastąpiło wczoraj o godzinie 4 po południu, po wielkiem zgromadzeniu socjalistycznem, na którem przemawiał p. Ciołkosz. Po wiecu, gdy Ciołkosz wsiadał do samochodu, aresztowany został przez policję.

Dotychczas brak wiadomości o losach b. posła Putka. Prawdopodobnie został on już aresztowany naskutek zarządzenia Prokuratora Sądu Okregowego w Wadowicach.

* * *

Warszawa, 27 listopada. (Sz) Posłowie P. P. S. projektują stosować bojkot towarzyski wobec nowego posła Janowskiego, wchodzącego z listy centrolewu na miejsce osadzonego w więzieniu Mokotowskiem b. posła Dubois.

Plan gospodarczy drugiej „piatiletki".

Moskwa, 27 listopada. (PAT) Kampanja wyborcza w związku z 17 zjazdem partji komunistycznej została zainaugurowana artykułem „Prawdy", która ogłasza zasadnicze wytyczne planu gospodarczego drugiego pięciolecia.

W okresie tym **mają ulec likwidacji istniejące jeszcze szczątki gospodarki** indywidualnej. **Główna uwaga będzie skierowana na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Produkcja artykułów powszechnego użytku będzie zwiększona trzykrotnie.** Szczególny nacisk będzie położony na rozwój środków komunikacyjnych, specjalnie zaś kolejnictwa.

17-ty zjazd otwarty będzie — pisze „Prawda" w wyjątkowo korzystnych warunkach sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej ZSRR. Partja rządząca nasza nigdy nie była tak silnie skonsolidowana, jak obecnie. Jednakże nadal prowadzić będziemy **energiczną walkę z opozycją, szczególnie prawicową.**

Co do polityki zagranicznej — „Prawda" oświadcza, że ZSSRR. prowadzi i prowadzić będzie politykę pokoju, **zaś w razie napaści nie będzie walczyć na terytorjum sowieckiem,** lecz przeniesie wojnę na ziemie przeciwnika, który przegra na froncie i będzie miał rewolucję u siebie w kraju.

Nastroje van der Lübbego codziennie inne.

Lipsk, 27 listopada. 44-ty dzień rozprawy o podpalenie Reichstagu wypełniły w połowie zeznania świadka Hirscha, którego mętne odpowiedzi wprowadziły w kłopotliwą sytuację osk. Popowa.

U Lübbego znowu zmiana na lepsze, jest ożywiony, staranniej uczesany i umyty.

Poseł Rzeszy protestuje w Wiedniu.

Berlin, 27 listopada. (PAT) Bruno Conti donosi, że w dniu 25 b. m. poseł niemiecki w Wiedniu na polecenie ministra Neuratha zgłosił protest u rządu austrjackiego w związku z zajściem na pograniczu niemiecko-austrjackiem (w zajściu tem, jak donosiliśmy, zabity został żołnierz Reichswehry).

Hitler w walce z monarchistami.

Berlin, 27 listopada. (PAT) W prasie hitlerowskiej ujawnia się coraz silniejsza opozycja przeciwko tolerowaniu istniejących jeszcze w Niemczech Związków i organizacyj monarchistycznych.

Organizacje te — jak pisze „National Ztg." — **są punktem zbornym elementów reakcyjnych uprawiających pod płaszczykiem monarchistycznym akcję wrogą obecnemu regime'owi. W Creefeld policja rozwiązała związek Hohenzollern Bund, który prowadził propagande za restytucją monarchji i powrotem byłego cesarza Wilhelma do Niemiec.**

Inauguracja pracy starszych harcerzy.

W sali Towarz. Pedagog. odbyła się inauguracyjna zbiórka drużyn starszoharcerskich poświęcona 15-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa i 15-tej rocznicy Obrony Lwowa, Chór Starszo-harcerski pod kier. prof. Rylinga odśpiewał: Modlitwe harcerska i Nowowiejskiego — Złamane berła. Zagaił obrady i sprawozdanie z r. ub. złożył hm. J. Wasowicz; deklamację zaś wypowiedział jeden harcerzy. Następnie chór pod doskonałem kierownictwem prof. Rylinga odśpiewał „Niech orły w górze płyną" Kotarbińskiego; Garbusińskiego „Maciek". — Rylinga „Cyraneczka i Nowowiejskiego „Niech żyje Polska pełna chwały". Pieśnią wszystko, co nasze Polsce oddamy', zakończono zbiórkę — na którą przybyli członkowie Zarządu Oddziału Lwowskiego a to: Prezes Z. O. Kurator Gadomski, wiceprezesi dr. Poratyński i Mękarska, prof. Niemczycki, mg. Muszyński, komendantka Chorągwi Stupalówna, przedstawiciele duchowieństwa, następnie szereg członków Koła Przyjaciół Drużyn Starszo-harcerskich. — Przybyli z Warszawy delegaci Głównej Kwatery Żeńskiej i Męskiej, oraz liczne delegacje zrzeszeń z prowincji — jak Żółkiew, Tarnopol, Stanisławów. Zrzeszeń st.-harcerskich na terenie Lwowa jest 9. Stan około — 350. Zrzeszenia prowadzą oprócz pracy wewnętrznej harcerskiej, prace oświatowe współpracując z TSL.

Po wizycie ambasadora Francji u Hitlera.

Paryż, 27 listopada. (PAT) Berliński korespondent „Paris - Midi" stwierdza, że **niemieckie koła polityczne oczekują z niecierpliwością oficjalnej odpowiedzi francuskiej na propozycje bezpośrednich rozmów przedstawicieli obu państw.**

Pomimo tajemnicy, jaka okrywa rozmowę ambasadora z kanclerzem Rzeszy, dziennik dowiaduje się, **że dotyczyła ona rokowań francusko-niemieckich i poruszyła sprawy organizacji przyszłej konferencji mocarstw.**

—o—

Jak wyglądał Lwów podczas nocnego ataku gazowego.

W sobotę wieczór, jak już donosiliśmy powtórzony został atak lotniczo - gazowy na Lwów.

Co do dokładnego terminu ataku wieczornego różne były zdania. Przeważnie sądzono, że nastąpi on około **godziny siódmej.** Tymczasem minęła godzina siódma, a potem i ósma bez jakiegokolwiek alarmu. Dopiero o godzinie dziewiątej zadźwięczały znowu syreny fabryczne wieszczące alarm. Równocześnie w wieczorną ciszę miasta wdarło się następujących po sobie

pięć strzałów armatnich.

Jedna za drugą gasną latarnie gazowe na ulicach. Okna wszystkich domów bądź zasłonięte nieprzepuszczalnemi światło zasłonami, bądź zupełnie ciemne. Tramwaje zatrzymują się w miejscach, gdzie zastał je alarm. Jest w nich również ciemno. Miasto w jednej chwili wydaje się jakby wymarłe. Panuje przez pierwszych kilkanaście minut zupełna cisza przerywana jedynie okrzykami służby alarmowej, wzywającej opieszałych przechodniów do chowania się po schronach, bądź też żądającej gaszenia światła. Piętnaście minut po alarmie jest już wszystko gotowe na przyjęcie nieprzyjaciela.

O godz. 9.30 zaczyna się pozorowany nalot na miasto samolotów nieprzyjacielskich. Znowu jak w południe powtarzają się

eksplozje w rozmaitych częściach miasta.

Tym razem zostaje zagazowany iperytem Dworzec-Podzamcze. Tamże wybuchają bomby zapalające, wywołujące pozorowany pożar gaszony przez straż pożarną. Rynek cały zostaje zapełniony również iperytem, a na dodatek gazem lotnym. Cały ratusz spowijają gęste chmury dymowe i gazowe, przez które przedzierają się niebieskawo-różowem światłem

blaski reflektorów.

I tutaj operują bomby niszczące, które powodują przerwanie przewodów elektrycznych. Na Elektrownię zwaliły się wszystkich rodzajów pociski. A więc zapalające, niszczące i wreszcie gaz lotny. Zapalają się również baraki jednego z batalјonów 19 pp. przy ul. Pełczyńskiej. Wreszcie w rozmaitych objektach wojskowych buszuje iperyt.

Schrony bodajże są pełniejsze niż w południe. Na atak wieczorny o tej właśnie godzinie byli Lwowianie mniej przygotowani. Ten atak trwa również godzinę. Równocześnie z wybijaniem przez dzwony kościelne godziny dziesiątej, zapalają się zwolna światła w domach, mimo że syreny nie dały jeszcze odwołania alarmu. To radjo obwieściło już koniec ataku. Za chwilę odzywają się zresztą i brzmienia syren.

W ciągu paru minut odradza się na lwowskich ulicach życie. Wysypują się na chodniki, roje chroniących się w schronach przechodniów.

Na zakończenie alarmu gazowego prezydent miasta p. Drojanowski wygłosił przez radjo następujące przemówienie:

Przemówienie p. prezydenta Drojanowskiego.

Jako prezydent miasta i komendant ochrony przeciwgazowo-lotniczej biernej, dziękuję wszystkim obywatelom Lwowa za karne dostosowanie się do moich zarządzeń. Chciałem przy tej okazji stwierdzić, że ćwiczenia dzisiejsze dały nam bogaty materjał doświadczalny, który po przepracowaniu zużytkujemy w następnych próbach, przygotowywanych na wiosnę roku przyszłego i przeprowadzonych niewątpliwie na większą skalę, t. j. we wszystkich dzielnicach miasta. Wkońcu wyrażam gorące podziękowanie wszystkim tym organizacjom społecznym, prasie i osobom, które wraz z urzędnikami i funkcjonarjuszami Magistratu pracowały wytrwale i ofiarnie w bezpośredniej akcji ochronnej.

„Lwów jest miastem bojowem".

Następnie przemówił przez radjo kierownik ćwiczeń płk. Bittner:

Jako kierownik ćwiczeń, na ręce p. prezydenta miasta składam obywatelom Lwowa podziękowania za wykonanie trudnych ćwiczeń. Muszę podkreślić, że wszystkie instytucje wciągnięte w akcję, a więc starostwo grodzkie, magistrat, wojewódzki komitet LOPP, Zw. Strzelecki, przysposobienie wojskowe męskie i żeńskie i wszyscy inni, wykonali należycie swe zadanie.

My żołnierze, specjalnie interesujemy się takiemi ćwiczeniami, bo chcemy wiedzieć, czy ludność potrafi się obronić. Kiedyś, gdy trzeba nam będzie iść na front, tembardziej bić się będziemy ochotnie, że będziemy przekonani, iż nasze rodziny i przyjaciele potrafią się obronić. Stwierdzam: że Lwów potrafi się obronić. Stwierdzam że Lwów jest miastem bojowem.

Pożary i zatrucia

Pdoczas ataku nocnego przeprowadzonego między godziną 9 a 10 wieczorem Pogotowie ratunkowe było wzywane trzy razy do pozornie zaiperytowanych ludzi. Z ulicy Kopernika i Batorego zawieziono „zatrutych" do domów, a znalezionego na Rynku na stację Pogotowia. Dyscyplinowani mieszkańcy Lwowa **nie opuszczali swych** mieszkań i schronów, ulice były puste, a „ofiar" gazu mało.

Większą pracę miała Straż pożarna. W przeciągu godziny była wzywana do sześciu pożarów w różnych częściach miasta. Wpierw wezwano Straż na dworzec Podzamcze, gdzie przybyła również straż ze Zboisk, następnie na ul. Żółkiewską 88 (młyn Akselbrada) dokąd wyjechały trzy samochody. Na miejsce przybyła również Ochotnicza Straż pożarna ze Zniesienia. Do pożaru w Elektrowni miejskiej na Persenkówce oprócz Straży miejskiej przybyli strażacy Sokoła. Następnie gaszono pozorny pożar przy ul. Kadeckiej 1, w koszarach 19 p. p., na ul. Żółkiewskiej i przy ul. Marcina. Niektóre pożary były równocześnie zgłaszane.

Zjazd Związku Młodzieży Ludowej w Kolbuszowej.

Dnia 21 b. m. odbył się w Kolbuszowej w sali Sokoła powiatowy Zjazd Kół Zw. Młodzieży Ludowej, celem wybrania zarządu powiatowego. Zjazd ten połączony był z rozdaniem nagród konkursowych P. R. dla poszczególnych kół.

Zebranie zagaił prezes Okr. Tow. Rolniczego ks. kanonik A. Dunajecki. Imieniem zarządu wojewódzkiego przywitał młodzież prezes zarządu Okręgu na Małopolskę Wschodnią pos. Wł. Wojtowicz, który wskazał młodzieży cele i zadania Zw Młodzieży Ludowej.

Pp. Bogaczewicz i Markusiewicz wygłosili referaty dotyczące ideologji Zw. Ml. Lud. Referat o przysposobieniu rolniczem wygłosił powiatowy instruktor rolny p. Ingram, poczem starosta Sienkiewicz oddał młodzieży nagrody konkursowe — Skład zarządu ZML w Kolbuszowej jest następujący: prezes dyr. Pedenkiewicz, członkowie zarządu: Ratajówna, Łotocki, Chorzempa, Słonina, Mazurek. Komendant: Bogaczewicz.

W czasie przerwy między poszczególnymi punktami programu, chór z Dzikowa Nowego odśpiewał szereg pieśni ludowych. W zjeździe wzięło udział około 300 osób.

Działalność państw. urzędów pośrednictwa pracy.

Jak wynika z ostatnich zestawień, państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu września ogółem 41.430 bezrobotnych, w tem 36.539 mężczyzn, oraz 4.891 kobiet.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy 3.039 osób przypada na przemysł górniczy, 937 na hutniczy, 1.810 na metalowy, 373 na włókienniczy, 2.402 na budowlany, 1.911 na inne grupy zawodowe, 26.258 a grupę robotników niewykwalifikowanych, 1.059 na robotników rolnych, 706, na pracowników umysłowych, 231 na robotników młodocianych, oraz 2.707 na służbę domową.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie województwa śląskiego skierowały do pracy 8.517 bezrobotnych, na terenie województwa poznańskiego 5.582, m. st. Warszawy 4.959, kieleckiego 4.017, warszawskiego 3.994, krakowskiego 2.756, łódzkiego 2.351, lwowskiego 2.213, lubelskiego 1.419, w pozostałych zaś województwach poniżej 1.000 osób.

Wielkie zmiany na Zachodzie.

Upadek wpływów endeckich w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Przez długie lata uchodziły tereny zachodniej Polski za domenę endecji i jej dobudówek, występujących pod przeróżnemi nazwami. Dzięki przedwojennym tradycjom i ogólnemu zmaterjalizowaniu tamtejszego społeczeństwa, przywódcy endecji — działający zresztą w różnych zakapturzonych nazwach stronnictw — utrzymywali całą Polskę w przekonaniu, że najszersze warstwy społeczeństwa w Wielkopolsce i na Pomorzu są po ich stronie.

Już w r. 1930 okazało się to grubą przesadą. Wybory listopadowe do Sejmu uczyniły dotkliwą szczerbę w „stanie posiadania" endecji na zachodzie Polski. Proces emancypacji szerokich warstw z pod dyktatu haseł endeckich czynił widoczne postępy.

Obecnie, z racji kampanji wyborczej do rad miejskich w zachodnich połaciach Polski, jesteśmy świadkami przejawów, dowodzących, że proces ten dosięga zenitu, a endecja znalazła się w rozsypce. Jest ona zaskoczona i bezradna, jest zdezorjentowana, wszystkie jej wystąpienia nacechowane są małostkowością, bezsilną złością i nieporadnem warcholstwem.

Cóż to sprawiło?

Starczyło wysunięcie przez obóz prorządowy haseł apolityczności, fachowości i zagadnień gospodarczych — aby pomieszać szyki opozycji.

Przeszła też ona na całej linji do defensywy i czyni wszystkie wysiłki, aby niewątpliwy sukces rządu osłabić jakiemiś merytorycznemi zwadami, nieraz o charakterze nawskroś osobistym. Nie jest to już walka ideowa, ale kurczowe trzymanie się na powierzchni życia przez powtarzanie frazesów, które poza demagogiczną treścią ukrywają właściwie lęk o utratę wpływów, dobrych stanowisk i najrozmaitszych korzyści materjalnych.

Codziennie niemal z szeregów ktoś ubywa: odpadają ci, którzy do niedawna wydawali się najpewniejszymi i najściślej związanymi czyto z endecją, czy ze stronnictwem ludowem, czy z narodową partją robotniczą. Akces związków zawodowych na Pomorzu do Bloku Bezpartyjnego jest szczególnie charakterystyczny. Związki te oświadczyły wyraźnie, że ich praca wymaga harmonijnego współdziałania z czynnikami rządowemi.

Z chwilą, gdy wyłonił się plan realnej pracy gospodarczej, Wielkopolanin i Pomorzanin instynktownie zrozumiał, gdzie jego właściwe miejsce. Porzucił tych, którzy wciąż wysuwali jątrzące hasła polityczne — a popiera tych, którzy w samorząd wnieść pragną przedewszystkiem czynnik gospodarczy i fachowy.

Zresztą jak dalece sięga ta rozsypka opozycji — wymowny dowód. Oto w szeregu miejscowości wielkopolskich opozycja, widząc beznadziejność walki, chętnie zgodziła się na to, aby wystawiono jedną tylko listę wyborczą — oczywiście listę Bloku Bezpartyjnego, stającego do kampanji pod nazwą „Narodowy Blok Gospodarczy". Zgóry endecja i jej dobudówki, czy też sprzymierzone z nią partje zgodziły się, aby w szegu miast (jak Czarnków, Fordon, Książ, Mrocza i t. d.) większość w zarządzie miejskim objął Blok Bezpartyjny, byle tylko uratować nikłą ilość mandatów mniejszości... A kto zna zajadłość, z jaką walczy endecja z obozem prorządowym, zrozumie, że tylko lęk przed zupełną klęską, skłonił endecję do zgody na drobną ilość mandatów i to na liście Bloku... Zresztą i tu przeważnie endecja nałykać się musiała wstydu. Bo wielu było takich kandydatów z poręczenia opozycji, którzy woleli figurować na liście jako „niezależni", unikając miana „endeków" czy „ludowców" czy „enperowców".

Jakżeż to znamienny objaw, jeśli pomyślimy, że przecież niedawne to czasy, gdy Seydowie i Korfantowie anektowali Wielkopolskę i Pomorskie jako wyłączną domenę swych wpływów!

Dziś wpływy te marnieją do reszty. Dziś z dawnego tupetu i zacietrzewienia śladu nie pozostało. Gdzieniegdzie tylko chęć zwad i ans, poprostu „ut aliquid fecisse videatur".

Schodzą więc z pola ci weterani przekory politycznej, a niekiedy i mniej lub więcej tajonych tendencyj separatystycznych, które wszak w r. 1920 święciły tak smutne triumfy na zachodzie Polski.

Miejsce tych pogrobowców niepowrotnie minionych czasów zajmują ludzie, którzy zrozumieli, że dzieło odparcia kryzysu gospodarczego w ostatnich latach i wzmocnienia pozycji Polski na świecie, dokonało się wbrew przeszkodom obojga opozycji — prawicowej i lewicowej — przez obóz, który w r. 1926 przyjął odpowiedzialność za losy państwa i steruje niem ku powszechnej pomyślności.

I dlatego też ludność naszych ziem zachodnich pragnie mieć w ośrodkach samorządowych ludzi tego typu, którzy wobec państwa złożyli już egzamin wiedzy i tężyzny, a rezygnuje z udziału jednostek, kierujących się wyłącznie egoizmem politycznym.

Przeobrażenie to, tak dosadnie ujawniające się obecnie podczas akcji wyborczej do instytucyj samorządowych, nietylko na naszych ziemiach zachodnich, ale na terenie całego państwa — będzie miało wielki wpływ na ukształtowanie się naszego życia publicznego w najbliższej przyszłości.

M.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Wybory do Rad Miejskich a Ukraińcy.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rad Miejskich w Małopolsce Wschodniej, „Undo" wydało przed kilku dniami poświęcony tej sprawie specjalny komunikat, w którym C. K. „Unda" zabrania swoim organizacjom wchodzenia w jakiekolwiek kompromisy z ugrupowaniami polskiemi, względnie żydowskiemi.

Równocześnie ukazał się w organie faszystów ukraińskich „Nowym Czasie" artykuł wstępny pt. „Wybory do Rad Miejskich". „W galicyjskich miastach — pisze „Nowyj Czas" — ukraiński element jest słaby ekonomicznie ilościowo. Szczególnie występuje to zjawisko w większych miastach. Tego faktu nie ukryjemy". „Polska sanacja — pisze dalej autor — osiągnie zatem niewątpliwie zwycięstwo. Wszechpolacy bowiem oraz polska lewica nie będą się mogły poszczycić większym sukcesem". Jeżeli chodzi o Ukraińców, mogą oni jakoby zademonstrować jedynie zwarty jednolity blok narodowy.

Komentarze są tu zbyteczne. Idzie o zrobienie z wyborów samorządowych walki czysto politycznej... Nam polakom intencja taka jest najzupełniej obca.

„Diło" o polsko-niemieckich rokowaniach.

Polsko-niemieckie rokowania, które wysunęły się ostatnio na czoło zainteresowania świata politycznego, wywołały poważny oddźwięk i na łamach prasy ukraińskiej, która poświęca tej sprawie wiele miejsca.

W artykule wstępnym p. t. „Bezpośrednie rokowania między Polską i Niemcami", „Diło" pisze: „Przedmiotem sporu między Rzeszą i Polską jest kwestja terytorjalna i tylko kwestja terytorjalna. I chociaż z polskiej strony słyszeliśmy niejednokrotnie oświadczenia, że „kwestja korytarza" dla niej nie istnieje, gdyż korytarz jest składową częścią państwa polskiego i chociaż ciągle słyszymy, że ani jedna piędź obecnego terytorjum Rzeczypospolitej nie może być nikomu w drodze pokojowej, bez zbrojnej obrony oddana ani na nic zamieniona — to mimo to fakt pozostaje faktem, że istotą konfliktu między Polską i Niemcami jest spór terytorjalny. I dlatego trudno sobie wyobrazić, ażeby w rokowaniach na temat „wszystkich tych zagadnień, które w polsko-niemieckich stosunkach odegrały ostatnio rolę (oficjalny niemiecki komunikat) nie poruszono kwestyj terytorjalnych".

Zagraniczną polityką Polski kieruje osobiście Marszałek Piłsudski, bezwątpienia indywidualność, która ma odwagę tworzyć koncepcje i która posiada ogromną władzę w państwie. Z drugiej strony u władzy stoi człowiek, który umiał sobie podporządkować 60 miljonów rodaków. Ten moment — zdaniem „Diła" — sprzyja historycznemu rozstrzygnięciu między Polską i Niemcami, rozstrzygnięciu, którego znaczenie wykroczy daleko poza granice tych dwu państw.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

DR. JOACHIM NAMYSŁ

Przyjaciele i wrogowie książki.

1. Atmosfera książek.

Jest to jedna z tych legend, które dawno przestały obowiązywać, że ludzie żyjący wśród książek utracili swój związek z rzeczywistością, a wzamian utworzyli sobie jakiś fałszywy obraz życia, zrozumiały jedynie dla takich, jak oni „moli książkowych". Może bywało tak wówczas, gdy zawodowa praca jednostki pochłaniała zupełnie jego istotę, wyciskała piętno na jego duchowej i fizycznej fizjonomji i nie dozwalała dojrzeć tej rozmaitości cudów życia, jakie leżą poza najściślej szem kołem codzienności — a które są rdzeniem i podstawą wszelkiej pracy twórczej i jej urodzajnem podłożem — wszystko jedno, czy chodzi o dzieło techniki, sztuki, czy drobne wynalazki dnia.

Dzisiejszy tryb życia i jego technika pobudowały złote mosty porozumienia i wspólnoty między najsprzeczniejszemi pozornie zawodami — i znów legendą jest długowłosy poeta, lub uczony z tabaczkową chusteczką — jak fałszywym byłby obraz nowoczesnego chemika, czy technika, któryby dokonywał wynalazków w swej dziedzinie — a nie miał głębszego zrozumienia dla innych dziedzin twórczości artystycznej.

Zmechanizowała się wprawdzie metoda pracy, ale wskutek ogólnie wysokiego poziomu jej technicznej strony — wytwarza się nieznana dawniej siła napięcia ogólnej energji. Wystarczy wejść do wielkiej hali maszyn, by po chwili ogarnęła laika (nie rozumiejącego celowości tego czy innego kółka) specjalna atmosfera niewymownego rytmu i porywającej energji. Podobnie w wielkich halach maszyn nowoczesnej wiedzy — jakiemi są biblioteki — odczuwamy potężny, mocny rytm życia, jaki pulsuje tutaj nietylko dla wtajemniczonych — ale udziela się każdemu, kto zbliżył się do atmosfery nowoczesnej biblioteki.

Rzeczywiste odczucie atmosfery książek ma naturalnie ten tylko, kto obcuje z niemi ciągle i metody posługiwania się niemi weszły mu w ciało i krew, tak jak rolnikowi obchodzenie się z pługiem — a kowalowi z młotem.

Wówczas te nieskończone szeregi półek stają się żywym organizmem, który odpowiada na każde zapytanie, a jeśli nie daje gotowej odpowiedzi — to jest przynajmniej pewnym pomostem, wiodącym na inne ścieżki poszukiwań. — Wyrabia się z czasem pewien instynkt orjentacyjny, który pozwala omijać zbyteczne przeszkody i docierać najkrótszą drogą do celu — intuicyjnie niejako. I to jest, zdaje się najistotniejsze oddziaływanie książek na człowieka, że uczy go ujmować samą istotę rzeczy — a wykluczać wszystko chaotyczne niepewne, wymagające czekania — a co w życiu realnem tak hamująco oddziaływa. Tutaj uczy się człowiek spotykać tylko „wybrane jednostki — książki" i obcuje z niemi tylko w momentach prawdziwego zainteresowania — i odwrotnie wyminąć je może bez krępowania się, bez narażania się na tarcia i złe maniery, zatruwające w realnem życiu godziny człowieka.

2. Z dziejów książki.

Habent sua fata libelli. A długie i pełne faktów są ich dzieje — tych towarzyszek człowieka. Można śmiało powiedzieć, że dzieje książki — są dziejami ducha ludzkiego.

Zaczęło się od pierwszych nakłuć na liściach i korze drzewnej, nacięć na kości i muszli, od meksykańskich supłów na sznurach różnobarwnych, przez babilońskie cegiełki, zwoje papirusów egipskich, tabliczki woskowe i pergaminy cudnie iluminowane — aż do „ruchomego abecadła" — Gutenberga, sprowadzającego przewrót w stosunku człowieka do książki.

Co przed biblją moguncką było dostępne dla kasty kapłanów i magów — staje się własnością wszystkich — i dokonywa się komunja myśli, powodująca wybuch cywilizacji renesansu, popartego znakomicie przez reformację.

W tej epoce tworzą się podwaliny bibljotek nowoczesnych i rozwija się miłośnictwo druków. Sztuka typograficzna osiąga wysoką doskonałość — a książka staje się potężną dźwignią kultury.

Prawda i piękna — owe kwiaty, wyhodowane dotąd w cieplarniach ducha ludzkiego — stają się odtąd ziarnem zboża, rzucanem hojnie po ugorach i nowinach życia. Świat wchodzi w okres prawdziwej cywilizacji, której wyrazem jest książka. Przez nią dokonuje się nietylko postęp ewolucyjny — ale także dokonały się przewroty rewolucyjne. Ona stwarza wiek „oświecenia" czyli najsłuszniej „wiek książki"!

W wieku tym książka stała się nietylko posłanniczką idei demokratycznej — ale i wyrazicielką — dążenia do piękna. Piękno poczęło mówić przez książkę nietylko od jej wnętrza — ale i od zewnątrz. Krój czcionki, ozdoba drukarska, ilustracja w postaci sztychu — nadają książce 18. wieku charakter wybitnie artystyczny, jak nigdy potem. Książka nabiera stylu i staje się doskonałą wyrazicielką swojej epoki. W r. 1762 zdobywa się Francja na wydanie bajek Lafontaine'a w cenie 60 dukatów za egzemplarz! — staraniem zrzeszonych miłośników książki. Ludwik XVI wydaje rocznie 90 tysięcy liwrów na drukarnię królewską w Luwrze.

Ten dobry smak szczepi w Polsce Stanisław August, a epoka jego jest i u nas „epoką książki". Ileż wdzięku posiadają dla nas dzisiaj wydawnictwa „bibljopoli i komisarza Jego Królewskiej Mości" — IMC. Michała Groella! Z jakąż rozkoszą bierzemy do ręki te książki, niewielkie a wykwintne, wdrażające się w pamięć całą swoją postacią zewnętrzną!

W owym wieku oświecenia polskiego — uczymy się także po raz pierwszy kochać książkę i sięgać po nią do własnej bogatej skarbnicy druków wieku 16. Uczymy się wówczas cenić pracę i zasługę naszych dawnych typografów 16. w. Hallerów, Unglerów, Ła

*) Odczyt wygłoszony 26 bm. w Miejskiem Muzeum Przemysłowem przy otwarciu Wystawy Pięknej Książki Lwowskiej.

Wiadomości bieżące

28 listopada 1933

Wtorek

Zdzisława

Jutro: Saturnina

Wschód słońca 7'17

Zachód słońca 15'30

TEATR WIELKI

Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko“.

Środa, 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: Premjera „Waterloo“. W. Raorta.

Środa, 29 b. m. o g. 7.30: „Waterloo“.

COLOSSEUM

Film „Syn Dżungli“, rewja „Hallo Ameryka“.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur“.
APOLLO: „Dreyfus“.
ATLANTIC: „Kawalkada“.
CASINO: „Tysiąc i druga noc“
CHIMERA: „Kawalkada“.
GRAŻYNA: „Braterstwo ludów“, oraz rewja „Więcej gazu“,
KOPERNIK: „Złote sidła“.
MARYSIEŃKA: „Złote sidła“.
MIRAŻ: „Włóczęga“ oraz „Laurel i Hardy“.
MUZA: „Kurtyzana“ z Gretą Garbo.
PALACE: „Gorżka herbata generała Yen“.
PAN: „Pocałunek przed lustrem“ oraz „Romeo i Julcia“.
PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia“.
RAJ: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.
STYLOWY: „Dzika dziewczyna“, oraz rewja „Automat miłości“.
ŚWIT: „Pod Twoją obronę“
UCIECHA: „Wyspa zatraconych dusz“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj we wtorek fascynująca nowość „Pieniądze to nie wszystko“ która dzięki swej kapitalnej fakturze scenicznej, barwnej treści, urozmaiconej całą galerją przepysznych typów uchodzi powszechnie za prawdziwy ewenement teatralny a na wczorajszej premjerze przyjęta została wręcz entuzjastycznie przez tłumnie zgromadzoną publiczność.

Sfery gospodarcze a Samorząd.

Z kół gospodarczych Małopolski Wschodniej Agencja „Wschód“ otrzymuje następujące uwagi:

W 15-ym roku naszej odrodzonej państwowości będziemy mieli nareszcie samorząd polski, zamiast samorządów austrjackiego, pruskiego, rosyjskiego, z poprawkami i przybudówkami, jakie mieliśmy dotychczas na terenie Rzeczypospolitej. Jest to nowy bardzo ważny krok naprzód w kierunku budowy nowoczesnej, jednolitej państwowości polskiej, w kierunku zacierania różnic, jakie wytworzył w społeczeństwie polskiem okres rozbiorów i niewolnego życia w trzech różnych organizmach państwowych.

Nowa ustawa samorządowa powinna otworzyć nowy, pomyślniejszy okres w dziejach samorządu naszego. W życie gromady, gminy wiejskiej i ciał samorządowych musimy tchnąć nowego ducha, odpowiadającego potrzebom nowoczesnej państwowości polskiej, oraz tym wymogom, jakie społeczność zbiorowa i potrzeby jednostkowe stawiane być muszą wobec instytucji samorządu lokalnego.

Nowa ustawa samorządowa wymaga innego nastawienia psychicznego instytucyj samorządowych wobec Państwa i organów jego władzy. Nie walka, ale współdziałanie wzajemne staje się podstawą tego stosunku. Niemasz więc pola do walki pomiędzy samorządem i organami władzy państwowej, jest jedynie pole do ich wzajemnego współdziałania i harmonijnej współpracy.

Partje i stronnictwa polityczne nie mogą mieć nic do czynienia w wyborach do rad gromadzkich, gminnych, do instytucyj samorządu miejskiego. Występować mogą tylko ugrupowania gospodarcze, nie z doktrynerskiemi programami przebudowy świata, ani ze spisem potrzeb, postulatów i żądań, zwróconych do Rządu, ale z realnym programem pracy o własnych siłach i własnymi środkami na terenie lokalnym.

W 19 przepysznych obrazach ujmujących w sympatycznym skrócie życie wielkomiejskiej „koszarowej kamienicy“ przewijają się pełne humoru i sentymentu dzieje miłości pokojówki u doktorki filozofji i elektromontera, championa sportowego. W rolach głównych pp. Ejchlerówna, Dziewońska, Wierzeiska Kossocka, Życzkowska, Jakubińska, Niczewska, Kipeniówna, Krasnowiecki, Machalski, Berski, Jaśkiewicz, Guttner, Brochwicz Żurowski i inni. Reżyserował K. Tatarkiewicz. Dekoracje Pronaszko.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiejsza premjera komedji W. Raorta „Waterloo“, oczekiwanej przez cały kulturalny Lwów z niecodziennym zainteresowaniem. W trzyaktowej strukturze swego utworu rozesnuł autor niezwykle zajmującą treść, dając fabułę zwartą, ciekawą i wynikłą z psychologicznych przesłanek a rzuconą na tło dzisiejszego związku artystycznego rozdrabniającego swe aspiracje w pogoni za doraźnym zyskiem. Przepysznie scharakteryzowane typy, jędrny djalog i żywa akcja, zaprawiona ostrym satyrycznym humorem oto walory tej nowości przygotowywanej niezmiernie starannie pod reżyserskiem kierownictwem B. Dąbrowskiego i w doborowej obsadzie z pp. Krzywicką, Bonacką, Śląską, Strachockim, Krzemieńskim, Śliwińskim, Leliwą, Kordowskim, Michułowiczem Ratschką, Przystawskim, Kańskim i innymi. Dekoracje O. Rexa.

— **Ostatnie dni rewji „Lwów pod gazem“** Kapitalna rewja Lwów pod gazem w wykonaniu zespołu J. Bukojemska, H. Dore, St. Belski, L. Lenski i M. Mieczkowski jeszcze tylko parę dni bawić będzie publiczność kina Stylowego. Na ekranie niesamowity film p. t. „Mumja“.

— **Colosseum.** Tylko jeszcze trzy dni graną będzie przebojowa rewja ciesząca się rekordowem powodzeniem pt. „Hallo Ameryka“ w wykonaniu świetnego zespołu „Perskie Oko“ z Melą Grabowską i T. Pilarskim na czele, oraz film egzotyczny pt. „Syn Dżungli“. W czwartek, o godz. 8 wiecz. odbędzie się pożegnalny benefis ulubieńca publiczności T. Pilarskiego. Odegraną zostanie wielka rewja w 32 obrazach p. t. „Więcej gwiazd jak na niebie“ z udziałem zaproszonych artystów. Bilety są do nabycia w kasie kina Kopernik od 10—1 i od 4—7.

—o—

— **Tydzień Książki Polskiej.** W czasie „Tygodnia Książki Polskiej“ odbędzie się staraniem Koła Lwowskiego Związku Bibljotekarzy Polskich cykl wykładów z dziedziny czytelnictwa i bibljotekarstwa. Wygłoszone będą w dniach 27 listopada do 3 grudnia w sali wykładowej Muzeum Przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) o godz. 19 (7 wiecz.) w następującym porządku:

28 listopada asyst. Zofja Gostomska. Rozpowszechnienie książki. 29 listopada dr. Eugenja Kurkowa: Polskie organizacje oświatowo-wydawnicze w ostatnim pięćdziesięcioleciu. 30 listopada prof. Kazimierz Żurawski: Bibljoteki oświatowe polskie, ruskie, niemieckie i żydowskie na Czerwieńszczyźnie. 1 grudnia dr. Sustachy Gaberle: Rodzaje bibljotek i ich rola w kulturze. 2 grudnia Kunst Władysław T. Wisłocki: Oświata w państwach słowiańskich. 3 grudnia asyst. Janina Kelles-Krauzówna: Zasięg bibljoteki a zainteresowanie czytelnika. Zarząd Koła prosi członków i sympatyków o wzięcie udziału na wszystkich wymienionych prelekcjach.

Z SALI KONCERTOWEJ

Norberto Ardelli.

Z wieczoru czwartkowego, na którym zaprezentował się p. Ardelli we Lwowie po raz pierwszy, trudno mieć bliższe wyobrażenie o typie jego sztuki wykonawczej. Trudno przedewszystkiem zawyrokować ostatecznie czy program przedstawiony we Lwowie był wynikiem splotu jakichś warunków czysto zewnętrznych, czy też ma być osobistym wyrazem jego psychiki. Program zaś — dla mnie przynajmniej — stanowi zawsze do pewnego stopnia legitymację danego artysty, o ile oczywiście nie został mu w jakiś sposób narzucony zzewnątrz. Będzie dla mnie zawsze rzeczą co najmniej niezrozumiałą, jak artysta mający wyższe aspiracje może zestawić swój program w ten sposób, jak to właśnie uczynił p. Ardelli na swym koncercie lwowskim. Program ten do pewnego stopnia pozostawał w sprzeczności z typem psychiki artysty ujawnionym poprzez jego interpretację. I trudno byłoby pogodzić te pozorne sprzeczności, gdyby nie fakt, że p. Ardelli przebywał przez cały szereg lat w Ameryce, której specyficzny typ kultury, różnej od naszej, pozostawił na nim widocznie pewne ślady.

Wobec tego żałować tylko należy, że predyspozycje artystyczne, które wydają się poważne i mogły zostać skierowane na poziom o wiele wyższy, użyte zostały dla celów efektu raczej zewnętrznego. Bo nie czem innem przecież, jak dążeniem do efektu i do powodzenia w znaczeniu nieco taniem nazwać można dobór piosenek prawie kabaretowych pośród łatwych, chociaż zawsze jeszcze do poważnej sztuki aspirujących utworów, jak arje operowe Masseneta, Flotowa i i. W tem zestawieniu dziwnie odbijały jakgdyby przypadkiem zabłąkane pieśni starowłoskie i naszego Karłowicza. Na pochwałę p. Ardellego przyznać trzeba, że pieśni te odśpiewał bardzo ładnie, nietylko z dobrą techniką głosową, którą zresztą podziwialiśmy i w poprzednich utworach, ale z umiarem, wyrazem i świetną dykcją, która stanowi tak ważny atut w pieśniach.

Sam głos p. Ardellego nie posiada specjalnych warunków na scenę, mimo bowiem dość znacznego wolumenu i muzykalnej intonacji, oraz trafnego i umiejętnego stosowania efektów dynamicznych nie bierze samą barwą, jest nieco pusty, mało dźwięczny nietylko w średnicy, ale i w górze. Kto wie nawet, czy przy zdobyciu odpowiedniej kultury nie nadawałby się ten głos bardziej na estradę niż na scenę.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

— **Doroczne walne zgromadzenie członków Kongregacji Kupieckiej we Lwowie** odbędzie się w środę, dnia 29 listopada 1933 r. o godzinie 19 w lokalu własnym przy ul. Halickiej 19. W razie braku kompletu przepisanego statutem, odbędzie się po myśli par. 15 statutu po upływie godziny, t. j. o godz. 20 drugie walne zgromadzenie z pełną ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych.

— **103 rocznica Powstania Listopadowego.** W środę, dnia 29 listopada b. r. o godzinie 9 będzie odprawiona uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym OO. Jezuitów dla uczczenia 103 rocznicy boha...

zarzów, Wierzbiętów — nie ustępujących niczem zagranicy — nawet pod względem ilości druków — dorównujemy ośrodkom cywilizacji i kultury europejskiej. Według obliczeń Wiszniewskiego w „Liter. Pol.“ wyszło w samym Krakowie w latach 1501 do 1536 przeszło 294 książek, t. j. tyleż prawie co w Londynie, Rzymie — a więcej niż w całej Hiszpanji i Portugalji — razem!

Na tle tej świadomości rozwija się i u nas miłośnictwo książek biskupa Załuskiego — kompletującego jedną z najświetniejszych bibljotek Europy, łakomą później zdobycz dla Rosji. Jednocześnie w okresie wojen porozbiorowych padają ofiarą pożogi i rabunków cenne zbiory ksiąg starodawnych, przechowywanych w zamkach i dworach.

Wydziedziczona w ten sposób ze swoich skarbów Polska — ciuła w 19. wieku na nowo swoje bogactwa i gromadzi stare druki w Biblj. Jagiellońskiej, w Ossolineum i w sławnym Kórniku w Wielkopolsce. Zbieranie to odbywa się z niemałym nakładem pracy i kosztów po strychach i lamusach, po antykwarniach zachodu. Bo rozproszyły się książki polskie, jak rozproszył się sam naród. Powędrowały nad Sekwanę z emigrantami 31 roku, skąd dziś jeszcze niejeden cenny druk polski wydobyć można.

Zduszona myśl polska po upadku powstania listopadowego — musiała szukać dla siebie dróg wolnego wypowiedzenia się poza krajem — w Paryżu, Lipsku, Dreźnie. Sentyment narodu dla tych książek, które z trudem przedostały się przez granicę — był i pozostanie wielki. One to niosły do nas z daleka ewangelję wolności, która na skrzydłach wielkiej poezji romantycznej przebywała kordony. Za relikwje też uważamy dzisiaj pierwsze edycje paryskie dzieł Mickiewicza, Słowackiego — a do niedawna nawet brockhauzowską bibl. pisarzów pol. witaliśmy ze wzruszeniem! Były to jednak ostatnie druki, mające swój styl i grające na naszem uczuciu — jako „zabronione“. Im ostrzejsze po domach polskich odbywały się rewizje — tem wyżej rosła ich cena, uczuciowa, każda bowiem z tych książek miała swoją historję przedostania się do kraju. Przewożone dosłownie „na sercu“, pod okiem żandarma — kryły się po bibl. domowych przed niepożądanem spojrzeniem — by z czasem przywaliła je szara, pozbawiona wszelkiego wyrazu produkcja wydawnicza 19. wieku.

Ten wiek „przemysłu i maszyny“ — stał się bowiem grobem dla estetycznego wyglądu książki. Piękne druki 18. w. zastąpił szablon wydawniczy — spełniający jednak po części ideał Mickiewicza — „zbłądzenia pod strzechy“ dzięki „wielkiej produkcji“, rzucającej na rynek setki tysięcy każdego dzieła. Demokratyzacja książki — pociągnęła z konieczności jej szablon w całej Europie. W Polsce, wobec nikłego czytelnictwa — szablon ten przeszedł w niesamowitą szarzyznę i niedbalstwo.

Reakcję przeciw takiemu pojmowaniu rzeczy przyniosła dopiero ostatnia ćwierć 19. wieku — dzięki „apostołom piękna“ — Wiljamowi Morrisowi i Ruskinowi — Anglikom — wołającym, że i forma książki przemawia do czytelnika i odgrywa często decydującą rolę! Wiek 20. postawił wszędzie sprawę książki w myśl wskazań reformatorów angielskich — i artysta został ponownie powołany na współpracownika drukarza! Jednocześnie odżyła znów świetna ilustracja w arcydziełach Waltera Crane, Dulac'a i Artura Rackhama. Książka tego typu zaczęła być poszukiwana jako rozkosz poetyczna, powstały towarzystwa „Bibljofilów“ i zbieraczy — dla których drukować poczęto „numerowane egzemplarze“, i faksymilowe wydania „białych kruków“. — Obok tych luksusowych wydawnictw — ustalać się począł na zachodzie typ niedrogiej a estetycznej książki. — W Polsce „trójdzielnicowej“ i dławionej cenzurą, warunki były trudne. Jedynie Kraków położył zasługi na polu zestetyzowania książki — dzięki St. Wyspiańskiemu — i drukarniom: Anczyca, Narodowej i Uniwersyteckiej. — Stworzenie typu „polskiej książki“ — jest obowiązkiem obecnej chwili. Osiągnięcie tego celu — uczyni tę książkę jeszcze bliższym towarzyszem naszej pracy i naszego odpoczynku. Wiele na tem polu uczyniła Bibl. Polska Kościelskiego w Bydgoszczy, Wydawnictwa Mortkowicza, Wegener w Poznaniu, Trzaska — Ewert i Michalski, Ossolineum. — Ale te rzeczy są zbyt znane, by o nich dokładniej tutaj mówić. Należy zaznaczyć jedynie fakt, że społeczeństwo odwróciło się od „taniej książki“, która stała się synonimem brzydoty i tandety — i dzisiaj „idą“ raczej książki „drogie“ — nawet luksusowe — o ile wogóle „idą“.

(C. d. n.)

Delegacja TNSW. u p. Wiceministra W. R. i O. P.

W tych dniach p. Wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kazimierz Pieracki, przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z prezesem, Władysławem Grabskim na czele. Delegacja przedstawiła p. Wiceministrowi wnioski, dotyczące uwzględnienia postulatów nauczycielskich w rozporządzeniu wykonawczem do nowego dekretu uposażeniowego.

---

terskiej walki o niepodległość Polski w latach 1830/31.

— **Zjednoczenie Zachowawczych Organizacyj Politycznych** donosi, że zebranie dyskusyjne, na którem Senator i Prezes tutejszej Izby Przemysłowo-handlowej, dr. Marcin Szarski wygłosi referat p. t. „Gospodarka na rozdrożu" odbędzie się we wtorek dnia 28 listopada 1933 r., o godz. 18 (tj. 6 popołudniu) w sali Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 17 (parter). Wstęp wolny dla PT. Członków i Gości którzy będą mile widziani.

— **Właścicielom realności do wiadomości.** Donoszą nam: Wobec uskutecznionego już wymiaru podatku dochodowego możemy poinformować wszystkich właścicieli realności, że w wypadkach, w których Urzędy skarbowe nie uwzględniły strat na komornem z powodu próżnostania lokali i niepłacenia czynszów w całości lub w części, mogą właściciele realności wnieść odwołania z pomyślnym skutkiem o ile wykażą ubytek dochodu choćby nieprawomocnym wyrokiem sądowym, awizacją z powodu niepłacenia czynszu ugodą, opustem czynszu i to bez potrzeby wykazywania się bezskutecznością egzekucji. W wyjątkowych wypadkach może wystarczyć pisemne stwierdzenie właściciela realności i lokatora, że udzielona została obniżka komornego lub opust zaległości czynszowych.

— **Sekcja WF. i PW. Rodziny Wojskowej** zawiadamia, że kurs P. W. rozpoczął się w dniu 27 b. m. o godzinie 16—19 w lokalu Rodziny Wojskowej przy ul. Jabłonowskich 30 i trwać będzie do 16 grudnia, poczem nastąpią egzamina. Zgłoszenia na kurs przyjmować się będzie w dniu rozpoczęcia kursu od godziny 15'30.

—o—

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 28 listopada b. r. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: prof. dr. Dezydery Szymkiewicz: Geografia roślin Europy. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zaprasza członków i gości na wieczór, poświęcony pamięci twórczości i zasług ś. p. inż. Karola Adamieckiego, byłego profesora zasad organizacji pracy, założyciela i dyrektora Instytutu Organizacji i Kierownictwa, twórcy znanej na całym świecie metody harmonizacji prac zbiorowych przy pomocy wykresów zwanych harmonogramami. Zagajenie wypowie prezes inż. Stanisław Rybicki. Odczyt o działalności Zmarłego i Jego metodach wygłosi prof. Edwin Hauswald. Zebranie to odbędzie się w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9, we środę dnia 29 listopada b. r. o godz. 18'30.

— **Przed utworzeniem Funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po kupcach.** W środę 29 b. m. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się walne zebranie członków Kongregacji Kupieckiej w sali przy ul. Halickiej 19. M. in. walne zebranie załatwić ma doniosłą sprawę dla kupców t. j. funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po członkach Kongregacji Kupieckiej.

—o—

— **Student teologji Ukrainiec skazany za kolportaż ulotek U. O. N.** Agencja Wschód donosi z Brzeżan: Przed kilku dniami odbyła się w Brzeżanach rozprawa karna przeciw studentowi teologji Ukraińcowi Mikołajowi Iwanowowi, który kolportował antypaństwowe i wywrotowe ulotki O. U. N. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy wymienionym pewną ilość ulotek. Rozprawa odbyła się przed sądem przysięgłych, studenta Iwanowa skazano na półtora roku więzienia.

—o—

Gorączka złota na Labradorze.

Jak w r. 1896, gdy Klondyke stało się krajem ogarniętym gorączką złota, tak dzisiaj ta sama gorączka pędzi do Labradoru tysiące i tysiące poszukiwaczy fortuny, marzących o zbogaceniu się przez jedną noc.

Pomiędzy 52 a 53-cim stopniem szerokości rozciągają się na pustynnym półwyspie tereny złotodajne. Obejmują one obszar około 6.000 klm. kwadratowych, pod powierzchnią których w głębi ziemi kryją się żyły złota, zawierające według dotychczasowych ogólnych obliczeń na sumę około 400 miljonów funtów szterlingów żółtego metalu. Zbadane przez fachowców próbki zawierały na tonnę ilość złota wartości od 8 szylingów do 80 funtów szterlingów, gdy tymczasem w najbogatszej kopalni złota w Kanadzie zawartość złota w jednej tonnie wydobytego minerału wynosiła przeciętnie 1 funt 16 szylingów.

Dotychczasowe badania geologiczne terenów wykazały, iż żyły złote ciągną się na długość około 2 i pół kilometra a szerokość ich sięga od 15 do 46 metrów. Ponieważ nowe pokłady są najbardziej wysunięte na północ w porównaniu ze wszystkiemi innemi, przeto kopaczy z nad rzeki św. Wawrzyńca przewieziono na miejsce samolotami, co wymagało tylko 2 godziny. Rząd Nowej Funlandji udziela pozwolenia na koncesje na przeciąg trzech lat, a każda koncesja nie może przekraczać 250 km. kwadratowych, co już stanowi maximum.

Do złotodajnych okolic na Labradorze odbywa się obecnie istna wędrówka narodów; ciągną tam wszyscy, którzy spodziewają się poprawić swój los, bez względu na to, czy są fachowcami, kopaczami, czy też ludźmi pokładającemi całą nadzieję li-tylko w uśmiechu fortuny. **Dr.**

Największy na świecie lombard... dla automobilów.

W dzielnicy Batignolles, w Paryżu, wykończony został w tych dniach olbrzymi gmach, liczący osiem pięter. Jest to gmach miejski, lombard dla zastawiania automobilów. Zastawianie aut tak się rozpowszechniło w Paryżu, że lombard istniejący t. j. jego garaże były już za szczupłe, aby mogły się w nich pomieścić wszystkie auta, których posiadacze pragnęli je zastawić; było tam miejsce dla 500 tylko wozów. Nie pozostało więc nic innego, jak wybudwać nowy gmach. Tutaj jest już miejsce dla 2.000 wozów. Każde nowozastawione auto zostaje po dokładnem umyciu i zabezpieczeniu części metalicznych od rdzewienia ustawione w wielkiej windzie, która je wciąga na wyższe piętra. Co miesiąc odbywają się licytacje aut, na których sprzedawane są wozy, których właściciele nie odnowili kwitu zastawowego. Fakt ten świadczy wymownie o wpływie kryzysu i ciężkich czasów na zamożność paryżan. **K.**

Przygody fatalnej mumji.

Znany zabobon, że mumie przynosza nieszczęście tym, którzy je posiadają lub mają z niemi do czynienia, znalazł nowe potwierdzenie w osobliwej historji, jaka zdarzyła się ostatnio w Paryżu. Pewien handlarz starożytnościami posiadał mumię, złożoną w trumnie w sklepie w Quartier Latin nad Sekwaną. Kupił ją od oficera Legji cudzoziemskiej za 80 franków i zdawało mu się, że zrobi na niej dobry interes.

Jednakże rok pobytu mumji w sklepie nie przyniósł kupcowi szczęścia. Pewnego razu zdarzyło mu się kupić szkic malarski, który uważał za niezbyt wartościowy i pozbył się go za 200 franków. Później okazało się, że obraz ten był młodocianem dziełem jednego z wielkich mistrzów włoskich, a wartość jego dziesięciokrotnie przewyższała cenę sprzedaży. Handlarz był niepocieszony i niepowodzenie to przypisał oczywiście — obecności mumji w sklepie. Od tego czasu zaczął się w jego życiu łańcuch nieszczęśliwych zdarzeń, z których najdotkliwszą klęską był pożar całego sklepu. Spłonęło w nim prawie wszystko — oprócz fatalnej mumji. Handlarz zatem postanowił ją sprzedać na licytacji. Cena wywołania wynosiła 500 fr., jednakże nikt nie chciał cennej osobliwości nabyć nawet za sto franków.

Wreszcie — ku wielkiemu zadowoleniu posiadacza mumji, pewien nauczyciel gimnazjalny kupił ją za 80 fr. i wziąwszy zabalsamowane zwłoki pod pachę, wsiadł z niemi do auta. Za kilka minut zderzyła się taksówka z autem ciężarowem. Wóz został zniszczony, profesor zaś odniósł tylko lekkie obrażenia i chciał wsiąść do innej taksówki, lecz szofer, zobaczywszy mumię, powiedział, że z nią nie pojedzie. Po długiem poszukiwaniu znalazł profesor szofera mniej zabobonnego i zawiózł mumię do domu, lecz żona jego za żadną cenę nie pozwoliła jej wnieść do mieszkania. Znaleziono wkońcu w pracowni profesora miejsce dla mumji.

W dwa dni później włamywacze splondrowali całe jego mieszkanie i zabrali nieszczęsną mumję, która im także przyniosła nieszczęście. Dwaj z nich bowiem zostali aresztowani, skoro usiłowali sprzedać ją u antykwarza na Montparnasie. Z nielicznemi przedmiotami, jakie odnaleziono u bandytów, mumja wróciła do właściciela. Żona profesora tym razem nie chciała już przyjąć mumji do domu i podarowano ją znajomemu aptekarzowi. Nowy właściciel mumji stracił na giełdzie znaczną część majątku i musiał sprzedać swą aptekę, lecz nabywca jej nie chciał przyjąć mumji, która stała w kącie laboratorjum.

Ofiarowano ją pewnemu malarzowi, a ten w 24 godzin później poniósł śmierć wskutek zatrucia gazem. Brat malarza chciał ofiarować mumję muzeum miejskiemu, a potem oddziałowi egiptologicznemu w Louvre, ale oba muzea odrzuciły ten niebezpieczny podarek. Wkońcu ulitował się nad biednym spadkobiercą mumji kierownik muzeum historycznego w Quartier Latin i przyjął fatalny eksponat do swoich zbiorów.

Rewizje u kupców.

U kilku znanych kupców lwowskich przeprowadzono wczoraj rewizje. Funkcjonarjusze policyjni zakwestjonowali u nich różne listy i rachunki. Szczegóły te narazie trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. Prawdopodobnie będzie to nowa afera kokainowa. (w)

Zgon wskutek niedozwolonego zabiegu.

Wczoraj rano w jednem z sanatorjów lwowskich zmarła 31-letnia nauczycielka szkoły powszechnej z Żółtaniec, Kamila Schusterowa. Dochodzenia ustaliły że ś. p. Schusterowa zmarła naskutek niedozwolonego zabiegu, przeprowadzonego nieumiejętnie przez akuszerkę Zofję Sekułę w dniu 18 b. m. Akuszerkę aresztowano.

—o—

Z TEATRU WIELKIEGO.

Powtórzenie „Uprowadzenia z Seraju".

Powtórzenie „Uprowadzenia z Seraju" siłami Kursu Operowego Konserwatorjum Polsk Tow. Muz. przyniosło częściowo nową obsadę. P. M. Dobrowolska (klasa prof. Kozłowskiej), która dublowała partję p. Miquel, znana jest już z dawniejszych występów Kursu Koncertowego jako wybitna siła. Głos jej niezbyt duży, ale świeży, dźwięczny i doskonale wyszkolony, nadaje się specjalnie do interpretacji partyj mozartowskich. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem lekka i przejrzysta koloratura. P. Wendeker (klasa prof. Lubienieckiego) natomiast nie wydaje się jeszcze dojrzałym do tak trudnego zadania: wprawdzie jego muzykalność pozwala mu opanować dobrze partje zespołowe, ale w ustępach solowych wystepowały często niedomagania intonacyjne i nie dość swobodne opanowanie górnych rejestrów głosowych.

Reszta partyj bez zmian. Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach dyr. dr. Adama Sołtysa.

Dr. St. Ł.

Z EKRANU.

Gorżka herbata generała Yen.

Realizator Frank Capra, produkcja Columbia (kino „Palace").

Albo Europejczycy nie umieją patrzeć na dzisiejsze Chiny, albo olbrzymi ten kraj poezji i okrucieństwa jest naprawdę upiorną karykaturą Zachodu. Modlitwa, wojna, porządek publiczny, etyka, nacjonalizm — wszystko, jak na rozjuszonym po wojnie Zachodzie europejskim i amerykańskim, tylko bardziej zbryzgane krwią. Patrząc na pełne życia i realizmu przedstawienie filmowe spraw chińskich, myśli się o sprawach których jesteśmy świadkami. Walka wszystkich z wszystkimi. Jakiś koszmarny sport zabijania. Zwycięża ten, kto ma pieniądze albo rewolwer w garści. Ubogi i słaby ginie. Takie to znane nam z naszych codziennych spostrzeżeń. Uwagi te nasuwa kapitalne przedstawione przez Caprę tło filmu, którego zasadniczy jednak moment tkwi w czem innem: oto w wątku miłosnym. Romans chińskiego generała Yena z Amerykanką Davis jes ekstraktem niedomówienia i subtelnej gry miłosnej. Nie dochodzi ani do jednego zbliżenia. Mistyk Yen popełnia samobójstwo przez wypicie zatrutej herbaty. Davis odchodzi zamyślona. Nad czem? czy nad tem, że mistycyzm tak bliski jest okrucieństwa? **bwl.**

Złodziej w czapce akademickiej.

Wczoraj aresztowano 24-letniego Jana Daszkowskiego, znanego złodzieja, który dopiero przed kilku dniami opuścił więzienie karne, za legitymowanie się sfałszowaną legitymacją i bezprawne noszenie czapki akademickiej. (w)

—o—

Bratobójca.

We wczorajszym numerze podaliśmy że 40-letni Władysław Wąsowicz, zamieszkały na Bogdanówce, otrzymał ranę postrzałową z rewolweru i został przewieziony do szpitala. Wąsowicza zranił jego brat Stanisław. Między obu braćmi powstała sprzeczka na tle stosunków rodzinnych, podczas której Stanisław dobył rewolweru i strzelił do brata. Władysław Wąsowicz zmarł ubiegłej nocy w szpitalu. Zabójcę aresztowano. (w)

—o—

Zamach samobójczy.

Przy ul. Mochnackiego 8, usiłowała wczoraj wieczorem popełnić samobójstwo kobieta lat ok. 35, nieznanego nazwiska przez wypicie jakiejś trującej mieszanki. Przewieziono ją do szpitala powszechnego.

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Feniks“ we Wiedniu

Bilans majątkowy całej instytucji na dzień 31 grudnia 1932.

STAN CZYNNY

	Szylingi	Szylingi
1. Stan kasy we Wiedniu i filjach		4,189.234.75
2. Rozporządzalna gotówka w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności		6,051.743.96
3. Realności		82,717.233.70
4. Papiery wartościowe	240,622.383.66	
do tego bieżące odsetki	6,648.528.33	247,270.911.99
5. Pożyczki hipoteczne		30,413.419.50
6. Pożyczki dla gmin		555 170.—
7. Pożyczki za zabezpieczeniem		316.065 50
8. Pożyczki na polisy własne		55,306.794.40
9. Pożyczki dla stowarzyszeń		2,544.273.91
10. Depozyta rezerw premjowych		93,818.505.45
11. Salda czynne rachunków z reasekuratorami		3 384.545.79
12. Niezarachowane składki		10,303.415.27
13. Zaległości w agenturach i filjach		5,395.688.77
14. Różni dłużnicy		3,551.990.45
15. Inwentarz		1.—
		545.818.994.44

STAN BIERNY

	Szylingi	Szylingi	Szylingi
1. Kapitał akcyjny (100.000 szt. à nom. S 40.— pełnowpłacone)			4,000.000.—
2. Rezerwa kapitałowa			2,500.000.—
3. Rezerwa różnic kursu			2,357.415.46
4. Rezerwa należytościowa i podatkowa			2,650.000.—
5. Rezerwa składek i przeniesienie składek:			
a) Rezerwa składek po potrąceniu udziału reasekur.	297,603.991.80		
b) Przeniesienia składek po potrąceniu udziału reasekurat.	9,656.378.80		
c) Składki z góry zapłacone	1,053.176.22	308,313.546.82	
6. Fundusze dywidendowe ubezpieczeń z udziałem w zysku	12,284.898.64		
od tego udział reasekurat.	4,655.957.89	7 628.940.75	
7. Depozyta rezerw premjowych		191.338 438.88	507,280.926.45
8. Rezerwa dla roszczeń pensyjnych funkcjon.			276.480.—
9. Rezerwa dla wypłacić się mających szkód po potrąceniu udziału reasekuratorów (łącznie z rezerwą na należytości spadkowe w kwocie S 1,804.204.60)			5,673.103.97
10. Fundusz dla uczczenia pamięci dyr. Hauptmanna			147.067.86
11. Przeniesienie odsetek			595.692.77
12. Saldo bierne rachunków z reasekuratorami			3,758.232.63
13. Rezerwa budowlana			1,115.502.77
14. Różni wierzyciele			14,604.120.15
15. Niepodjętę dywidendy od akcyi			72.335.—
16. Nadwyżka z obrotu rocznego			788.127.38
			545,818.994.44

Zbadano i uznano za zgodne z księgami:
Wiedeń, dnia 14 lipca 1933.

Inż. W HELLMANN   Dr. OTTO ZEIMER   HUGO WINTER

Rachunek zysków i strat całej Instytucji za r. 1932. Ubezpieczenia życiowe.

ROZCHÓD

		Szylingi	Szylingi	Szylingi
1. Wypłata zapadłych ubezpieczeń i rent:				
1. Ubezpieczenia pośmiertne i mieszane		22,990.212.88		
mniej udziały reasekuratorów		11.579.976.97	11,410.235.91	
2. Ubezpieczenia na dożycie		8,299 811.82		
mniej udziały reasekuratorów		2.914.564.26	5,385.247.56	
3. Ubezpieczenia rentowe łącznie z wpłatami do funduszu rent		1,604.470.60		
mniej udziały reasekuratorow		63.965 92	1,540.504.68	18,335.988.15
2. Wypłaty za odkupione polisy			21,001.978.11	
mniej udziały reasekuratorów			9,198.896.99	11,803.081.12
3. Wypłaty dywidend ubezpieczonym mniej udziały reasekuratorów				1,179.320.35
4. Wydatki na zarząd po potrąceniu zwrotów reasekuratorów:				
Koszty organizacji		523.153.12		
Koszty akwizycji		7,891.047.06		
Koszty badań lekarskich		576.124.78	8,990.324.96	
Bieżące koszty administracji		5,064.817.69		
Prowizje inkasowe		1,411.972.96		
Podatki i należytości		5,349.939.36	11,826.730.01	20,817.054.97
5. Odpisy i inne wydatki po potrąceniu udziału reasekuratorow:				
1. Odpisy:				
a) Kosztów organizacyjnych		—		
b) nieściągalnych pretensyj		437.673.38		
Inne odpisy		587.870,09	1,025.543.47	
2. Straty kursowe:				
a) na efektach wedle ksiąg		2,351.313.48		
b) na walutach wedle ksiąg		—	2,351.313.48	
3. Inne wydatki:				
a) przyczynienie się do ubezpieczenia personelu		709.294.26		
b) pensje		579 790.62		
c) wydatki administracyjne		109.138.28	1,398.223.16	4,775.080.11
6. Rezerwa dla szkód będących w zawieszeniu:				
1. Ubezpieczenia pośmiertne i mieszane z zapadłości roku rachunkow.	4.412.262.54			
mniej udziały reasekur.	1,951.024.03	2,461.238.51		
z lat ubiegłych	702.157.63			
mniej udziały reasekur.	217.668.86	484.488.77	2,945.727.28	
2. Ubezpiecz. na dożycie: z zapadłości roku rach.	701.155.35			
mniej udziały reasekur.	217.358.13	483.797.22		
z lat ubiegłych	636.775.14			
mniej udziały reasekur.	197.400.27	439.374.87	923.172.09	3,868.899.37
7. Stan funduszów z końcem roku rachunkowego:				
1. Rezerwa składek:				
a) Ubezp. pośmiertne mieszane i na dożycie	470,848.594.77			
mniej udziały reasekur.	188,513.065.22	282,335.529.55		
b. Ubezpiecz. na renty	15.644.732			
mniej udziały reasekur.	376.270.31	15,268.462.25	297,603.991.80	
2. Przeniesienia składek:				
a) Ubezp. pośmiertne mieszane i na dożycie	21,926.639.76			
mniej udziały reasekur.	12,294.892.77	9,631.746.99		
b) ubezpiecz. na renty	26.205.98			
mniej udziały reasekur.	1.574.17	24.631.81	9,636.378.80	
c) składki z góry zapł.			1.053.176.22	
3. Fundusze dywidendowe dla ubezp. z udz. w zysku:				
a) Fundusze dywidend.	10,995.524.74			
b) Uzup. rezerwa dyw.	1,167.174.56			
c) Fundusz zbioru dyw.	122.199.34	12,284.898.64		
mniej udziały reasekur.		4,655.957.89	7,628.940.75	
4. Rez. dla roszczeń pensyjnych funkc.			276.480.—	
5. Rezerwa kapitału			2 500.000.—	
6. Rezerwa należytości i podatków			2,650.000.—	
7. Przeniesienia odsetek			595.692.77	
8. Rezerwa różnic kursowych			2,357.415.46	324 322.075.80
8. Nadwyżka obrotu rocznego				788.127.38
				385,889.627.25

PRZYCHÓD

		Szylingi	Szylingi	Szylingi
Przeniesienie zysku				169.851.62
1. Przeniesienie funduszów z roku ubiegłego:				
1. Rezerwa składek } po potrąceniu			238.246 184.72	
2. a) Przeniesienia składek } udziału reasek.			10,892.661.38	
b) Składki z góry zapłacone			544 204 85	
3. Fundusze dywidendowe ubezpiecz. po potrąceniu udziału reasekurator.			7.818.471.74	
4. Rez. dla roszczeń pensyjnych funkc.			263.314.29	
5. Lokata kapitału			2,500.000.—	
6. Przeniesienie odsetek			868.635.15	
7. Rezerwa należytości i podatkow			2,140.000.—	
8. Rezerwa różnic kursowych			2,357.415.46	265,630.887.59
2. Rezerwa dla szkód będących w zawieszeniu z roku ubiegłego po potrąceniu udziału reasekuratorów				2,136.447.15
3. Wpływ premji:				
1. Ubezp. pośmiertne, mieszane i na dożycie		138,307.161.88		
2. Ubezpiecz. na renty:				
a) Składki roczne	102.766.21			
b) Składki jednoraz.	6.365.601.99	6.468.368.20	144,775.530.08	
mniej składki reasekur.			52,513.893.70	92,261.636.38
4. Dochody z lokat kapitału:				
1. Odsetki od pożyczek i eskontu, odsetki od depozytów rezerw. oraz odsetki od lokat w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych		5,535.542.23		
2. Odsetki od pożyczek na polisy		2,941.072.06		
3. Odsetki od pożyczek hipotecznych		1,675.203.09		
4. Odsetki od papierów wartościowych		14,858.293.12		
5. Dochody realności		3.730.690.33	28,740.800.83	
mniej udziały reasekuratorów			9,432.705.—	19,308.095.83
5. Inne wpływy:				
1. Wpływy administracyjne:				
Należytości stemplowe		5,100.907.13		
Należytości polisowe		301.801.08	5,402.708.21	
2. Zyski z różnic kursowych:				
a) z efektów realizowano		107.518.11		
b) z walut realizowano		498.505.72	606.023.83	
3. Inne przychody			227.881.39	
4. Przeniesienie zysku z ubezpieczeń od wypadków i odpowiedz. cywilnej			146.095.25	6,382.708.68
				385,889.627.25

Zbadano i jako zgodne z księgami uznano.
Wiedeń, dnia 14. lipca 1933.

Inż. W. HELLMANN.   Dr. OTTO ZEIMER.   HUGO WINTER.

(Ciąg dalszy bilansu na str. 9-tej).

Ciąg dalszy bilansu ze str. 8-tej.

Bilans interesu Polskiego na dzień 31 grudnia 1932.

STAN CZYNNY

	Ubezpieczenia na życie Złote	Złote
I. Kasa		395.301.70
II. Instytucje kredytowe: Krajowe: Państwowe i Bank Polski		29.268.21
III. Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi: Krajowe:		
a) posiadające bezpieczeństwo prawne	6,355.378.62	
b) inne	1.000.—	6.356.378.62
IV. Pożyczki hipoteczne i pożyczki pod zastaw hipotek		1,853.424.36
V. Nieruchomości		9,665.566.—
VI. Zaliczki oraz pożyczki pod zastaw własnych polis		4,990.832.30
VII. Pożyczki udzielone gminom lub związkom samorządowym		700.000.—
VIII. Centrala Głównego Przedstawicielstwa		537.436.65
Dłużnicy		
1. Oddziały 156.516.48		
2. Agenci 296.118.03		
3. Różni z tytułu zaległej składki	794.117.83	1,248.752.34
X. Inne aktywa		16.173.37
XI. Strata (pokryta przez Centralę		76.852.80
		25,869.986.35

STAN BIERNY

	Ubezpieczenia na życie Złote	Złote
I. Fundusz ubezpieczeniowy:		
1. Rezerwa składek	24,291.496.—	
2. 60% przeniesienia składek	773.185.—	25,064.681.—
II. Fundusze i rezerwy techniczne:		
1. Rezerwa na nieuregulowane sumy płatne renty i wykupy	128.715.60	
2. 40% przeniesienia składek	515.457.—	644.172.60
III. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości		15.000.—
Wierzyciele:		
1. Oddziały		1.648.07
2. Agenci		8.567.41
V. Inne pasywa		103.330.63
VI. Nieuiszczone opłaty stemplowe od ubezpieczeń		32.586.64
		25.869.986.35

Dr. JÓZEF RAUCH
Generalny Pełnomocnik w Polsce

MAKS FRÖHLICH
Naczelny buchalter

Oświadczam, że fundusz ubezpieczeniowy wykazany w stanie biernym bilansu pod pozycją I w kwocie Zł. 25,064.681.— został obliczony zgodnie z planem działalności.

Dr. ZYGMUNT WILHELM BIRNBAUM
odpowiedzialny matematyk.

UWAGA:

W roku sprawozdawczym otrzymało Główne Przedstawicielstwo z Centrali Zł. 4,924.649.30 oraz przekazało Centrali Zł. 3,734.121.40.

Rachunek zysków i strat interesu Polskiego za rok 1932.

ZYSKI

	Złote
I. Zysk (nadwyżka w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń)	226.905.35
II. Czysty dochód z majątku Zakładu	8.875.40
III. Różnica kursu na papierach wartościowych	3.889.95
IV. Strata (pokryta przez Centralę)	76.852.80
	316.523.50

STRATY

	Złote
I. Umorzone należności wątpliwe	45.890.53
II. Strata na kursie walut obcych	1.198.97
III. Inne odpisy i straty nieobjęte poszczególnymi rachunkami:	
1. Odpisano z wartości nieruchomości	5.000.—
2. Różnica wartości bilansowej nieruchomości wskutek przeszacowania	264.434.—
	316.523.50

Kronika stanisławowska.

Utworzenie Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Stanisławowie.

Na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego dnia 25 listopada b. r. ukonstytuowała się Rada Grodzka BBWR. w Stanisławowie, w następującym składzie: Alfred Okołowicz, prezes Okr. Ligi M. i K. (przewodniczący), notarjusz dr. St. Szymonowicz i Józef Ochman (wiceprzewodniczący), dr. Bolesław Kaprocki (sekretarz) i Wład. Szodoń (skarbnik). Równocześnie powołano do życia sekcje, podsekcje i referaty. Najważniejsza sekcja gospodarcza została obsadzona: dyr. oddz. Banku Polsk. Görtz (przewodniczący), sekretarz dr. Chojnacki z Okr. Dyr. P. K. P.; podsekcja przemysłowo handlowa p. Wład. I. Gilewski z Delegatury Biura lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (przewodniczący) sekretarz mg. St. Matras z Woj. Komitetu dla spraw finans.-rolnych; podsekcja finansowa p. Gatty Kostyal z oddz. Banku Gosp. Kraj. (przew.); podsekcja rzemieślnicza p. Pozowski; podsekcja walki z bezrobociem p. F. Kostecki.

Pozatem do sekcji samorządowej weszli pp. Mahr i Zarzecki. Poszczególne referaty prowadzą: kombatantów p. mg. Fr. Kotlarczuk, narodowościowy dr. B. Kaprocki, pracowniczy p. Ochman J., społeczny p. dr. Kosowski, kobiecy p. Józefa Fuchsówna młodzieży p. Rotter, pomocy prawnej p. mg. Henryk Dąbrowski i oświatowo-kulturalny oraz prasowo - propagandowy p. Drozd.

Równocześnie wchodzą do zarządu Rady Grodzkiej prezesi wszystkich kół miejscowych (dzielnicowych, śródmieścia i środowiskowych) BBWR. w Stanisławowie.

Biuro sekretarjatu Rady Grodzkiej mieści się wspólnie ze sekretarjatem Rady Powiatowej BBWR. w Stanisławowie, przy ul. Sobieskiego 37, tel. 8-19.

Umieszczenie krzyża na kopule kościoła na Górce.

Przedwczoraj odbyła się w nowobudującym się kościele pod wezwaniem Chrystusa Pana na Górce Msza żałobna za zmarłych członków komitetu, po której w obecności licznie zgromadzonych wiernych odbyła się uroczystość wyciągnięcia olbrzymiego krzyża o wadze 220 kg. na kopułę tegoż kościoła. W pozłacanej kuli, która znajduje się na krzyżu, umieszczono na pamiątkę wszelkiego rodzaju monety polskie oraz listę z nazwiskami fundatorów kościoła.

Święto sadzenia drzewek w Zabłotowie.

Staraniem zarządu powiat. Zw. Strz. w Zabłotowie odbyło się w ub. tyg. święto sadzenia drzewek, które wypadło nadzwyczaj uroczyście. Święto rozpoczęto Mszą św. i przemówieniem ks. kanonika Rozlepiły, poczem oddział Zw. Strz. udał się za miasto na drogę Zabłotów - Kosów, gdzie po przemówieniu prezesa powiat. zarządu wicestarosty śniatyńskiego mgr. praw Hołubowskiego przystąpiono do sadzenia drzewek owocowych. Ogółem przy drodze, która łączy dworzec zabłotowski z letniskiem Kosów zasadzono około 300 jabłoni i czereśni. W uroczystości wzięły udział tłumy publiczności z władzami miejscowemi na czele.

Podniesienie hodowli drobiu w Stanisławowie.

Trwająca od 2 lat praca nad podniesieniem hodowli rasowych kur, dała bardzo dodatnie rezultaty, tak że obecnie powiat stanisławowski posiadając przeszło 20 tysięcy sztuk rasowego drobiu, zwiększył jakość i ilość jaj. Obecnie na terenie powiatu działa 10 kół hodowlanych drobiu, pod kierownictwem specjalnych instruktorów-hodowców, którzy prowadzą kontrolę nośności i czuwają nad czystością rasy.

Pocieszający jest fakt, że rolnicy wykazują duże zrozumienie dla tego działu produkcji, który przy umiejętnem prowadzeniu daje wydatny dochód.

W ubiegłym tygodniu ogłoszono konkurs gospodarstw drobiowych, który przyczyni się w dużej mierze do propagandy racjonalnej gospodarki drobiowej. Konkurs trwać będzie do 15 listopada 1934 r. Po upływie tego terminu kursiści mają wykazać statystykę nośności kur zarejestrowanych, oraz przeciętną rocznego dochodu.

Spęd bekonowy w Marjampolu.

Staraniem stanisławowskiego Tymcz. Wydz. powiatowego odbył się w dniu 20 b. m. spęd bekonowy w Marjampolu dla sprzedaży sztuk do bekoniarni w Chodorowie.

Na spędzie sprzedano 40 sztuk — przyczem za 18 sztuk uzyskano ceny po 62 gr. za kg., a za 22 sztuki po 58 gr., za kg żywej wagi. Spędy bekonowe urządzane już kilkakrotnie, przynoszą rolnikom korzyści z powodu możności uzyskania wyższej ceny, a zarazem oddziaływują zachęcająco na hodowanie lepszych sztuk.

—o—

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Wtorek, 28 listopada godz. 20'30 występ Deli Lipińskiej.

Środa, 29 listopada: Uroczysta akademja w rocznicę powstania listopadowego, z udziałem zespołu teatru im. Moniuszki.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Król areny".
OLIMPJA: „Jej królewska mość".
WARSZAWA: „Żebrak z Bagdadu" (L. Jounga i M. Dunkan).
TON: „Biała Lilja".
URANJA: Demon wielkiego miasta.
SYRENA: Nieczynny.

—o—

Z ruchu służbowego w DOKP. Asesor Wydziału Kontroli dochodów Dutka Jerzy został przeniesiony z tut. DOKP. do okręgu Dyrekcji Kolei w Poznaniu.

Nowa placówka strzelecka. W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne nowej placówki Z. S. przy udziale ok. 80 obywateli. W zebraniu wzięli udział z ramienia Zarz. Pow. pp. prez. Kadow, s. s. o. Strzembosz, Szudrawy i ref. wych. obyw. Hryculak, który wygłosił obszerny referat o powstaniu Zw. Strzeleckiego, jego ideologji i celach, podkreślając bezpartyjność Z. S. i konieczność współpracy z innemi polskiemi związkami, pracującemi dla dobra Państwa. Przemawiał również prez. Kadow, który przedstawił organizację władz Z. S. Po wyborze zarządu, do którego weszli pp. Obierek (prezes), Woźniak, Świątczak, Kulessa (czł. zarządu), Denenfeld, Geraszyński, Wojtasiewicz (zast. czł. zarz.) i Kniżałko, Postoł, Mazurak (komisja rewizyjna)— zakończono zebranie okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego.

książk. odbędzie się dziś (wtorek 28 b. m.) o godz. 18 w sali Kasyna Polskiego (ul. Sapieżyńska) wykład na temat „Współczesna książka polska".

Występ Deli Lipińskiej. Znana pieśniarka Dela Lipińska daje dziś (wtorek) o godz. 8'30 w sali teatru im. Moniuszki jedyny występ. W programie pieśni polskie, rosyjskie, żydowskie, niemieckie i figurynki z własnego albumu.

—o—

Odznaczenie wybitnego działacza ubezpieczeniowego

Na liście odznaczonych orderem Polonia Restituta w dniu Święta Niepodległości widnieje nazwisko Ananiasza Einhorna, szefa wielkiego koncernu ubezpieczeniowego, w skład którego wchodzą Towarzystwa: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Patria, Port, Florjanka oraz Vita i Krakowskie. Prezes Ananiasz Einhorn jest seniorem wśród działaczy ubezpieczeniowych, który dzięki zgóra czterdziestoletniej niezmordowanej pracy stworzył wielki polski koncern ubezpieczeniowy, a w latach ostatnich dokonał ważnego dzieła reorganizacji Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, na fundamentach którego powstały dzisiejsze Towarzystwa Ubezpieczeń „Florjanka" oraz „Vita" i „Krakowskie".

Program radjowy.

Wtorek, 28 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55. Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Sekstet salonowy W. Banaszewskiego. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki. 13: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy 13'05—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16'25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16'40: Tr. z Warszawy. Kącik językowy — prelegent prof. Stan. Słoński. 16'55: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Haliny Dudiczówny; akomp. prof. Ludwik Urstein. 17'25: Trans. z Wilna. „Wędrówka mikrofonu po drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie", p. t.: „Jak powstaje książka". 17'50: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej i płyty 18: Trans. z Warszawy. „Klucze potęgi i wiedzy" — wygł. dr. Edward Woroniecki. 18'20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. Marji Wiłkomirskiej (fortepian), Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela) i skrzypiec. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19'06: Rozmaitości i płyty. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Poznania. Operetka „Fattinitta". W przerwie trans. z Warszawy. Kwadrans literacki „Latarnik" p/g H. Sienkiewicza (w skróceniu). 23: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych, dla znawców jazz'u.

Środa, 29 listopada

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. Komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Polskie utwory fortepianowe w wyk. Wielkich Mistrzów. (Płyty). 12'30: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 12'35: Trans. z Krakowa. Zebranie Koła Miłośników Książki przy gimnazjum im. Nowodworskiego 13'05—13'08: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 13'08—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Muzyka polska z płyt. 16'05: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci: „W bibljotecznej sali" — M. Kubiszynówny. 16'40: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'55: Trans. z Warszawy. Orkiestra jazzowa teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Ludwik Lawiński (wesołe piosenki), przy fortepianie p. Karol Gimpel. 17'50: Akcja „Radjo - Dzieciom". 18: Trans. z Warszawy. „W ormiańskiem gnieździe" — wygł. prof. Aleksander Janowski. 18'20: Trans. z Warszawy. „Tańce artystyczne w różnych wiekach", utwory fortepianowe w wyk. p. Maryli Jonasówny. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19'06: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Wilna. Kwadrans poetycki. „Poezja książek". 19'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony muzyce polskiej, w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofja Żmigród - Fedyczkowska (śpiew) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Feljeton Ferdynanda Ossendowskiego: „Potęga książki". 21'15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22'15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z „Oazy". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych. Polskie piosenki w wyk. Popławskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 1684/33. Dnia 20 grudnia 1933, o godzinie 9-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Zborowie, biuro Nr. 8 sprzedane zostaną licytacyjnie nieruchomości w Toustogłowach położone: 1) pgrt. lkat. 129/1 w niwie „od stawu“, obszaru około 1400 skw.; 2) pkrt. lkat. 179/1 w niwie „od stawu“, obszaru około 1380 skw.; 3) pgrt. lkat. 199/2 w niwie „na górze“, obszaru około 1 morga 230 skw.; 4) pgrt. lkat. 380/1 w niwie „długie“, obszaru około 1456 skw.; 5) pgrt. lkat. 421/3 w niwie „długie“ obszaru około 1119 skw.; 6) kompleks parcel bud. lkat. 26/2 i gruntowych 44/3 łącznego obszaru około 611 skw.; 7) dom mieszkalny lepiany słomą kryty. Wartość szacunkowa wynosi 3762 zł. 09 gr. Cena wywołania wynosi 2509 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.
w Zborowie. 4983/K

Km. 935/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 29. grudnia 1933 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Zbarażu, w sali Nr 2, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja nieruchomości obj. whl. 4020 gm. kat. Zbaraż. Nieruchomość ta składa się z parceli budowlanej lkat. 273/1 Nr. konskrypc. 51, o powierzchni 1 ar. 80 m. kw. oceniona na kwotę 9654 zł. Najniższa oferta wynosi 4827 zł. Na realności tej pobudowana jest jednopiętrowa kamienica, składająca się z dwóch ubikacyj i klatki schodowej w parterze, zaś z czterech ubikacyj i klatki schodowej na piętrze, kryta blachą, oraz znajdują się dwa budynki gospodarcze z przynależnościami i 16 m. parkanu. Wadjum wynosi 10% ceny szacunkowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzenia u Komornika Sądu Grodzkiego w Zbarażu, w budynku Sądu Grodzkiego w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
w Zbarażu 4984/K

Km. 922/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Feliksa Jarosławskiego, właśc. realności w Busku odbędzie się dnia 29 grudnia 1933 r. o godz. 9 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Busku k. Lwowa, licytacja realności obj. whl 562 gm. kat. Busk, składającej się z pb. lkat. 1007, na której pobudowany jest dom murowany, budynek gospodarczy, studnia, oraz pgr. llkat. 7061/1, 7060/1 — własność gminy Busk, stanowiącej. Wartość szacunkowa wynosi 11.268‘60 zł. Najniższa oferta wynosi 5.635 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego
Busk, k. Lwowa, dnia 20 listopada 1933.
4985/K

III. Km. 4934/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, rewiru III., urzędujący w Stanisławowie, przy ulicy Lipowej l. 22, na zasadzie art. 679 Kpc. obwieszcza: że w dniu 28 grudnia 1933 r., od godziny 12 w południe, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, biuro Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji połowy realności objętej whl. 3071, ks. gr. gminy Stanisławów, Eisiga Chaima Griffla własnej, położonej przy ulicy Lipowej l. 22. Powyższa realność składa się z pb. 2502 oraz pg. 488/4 i 489/2 faktycznie 489/1, na których znajduje się dom murowany jednopiętrowy i budynki gospodarcze. Połowa powyższej realności wraz z przynależnościami została oszacowana na sumę 39.650 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 29.737 zł. 50 gr. — jako 3/4 części ceny szacunkowej. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 3,965 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 1/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akty zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie, w biurze Nr. 102.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, dnia 23 listopada 1933. 4986/K

IX. Km. 2528/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego l. 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 1 grudnia 1933, o godzinie 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużniczki w jej lokalu, we Lwowie, ul. Łozińskiego 6, składających się z ampułek, próbówek rurek wodociągowych i fermentacyjnych oraz wiązanek rurek, oszacowanych na łączną sumę 968 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
rewiru IX.
Lwów, dnia 10 listopada 1933. 4987/K

IX. Km. 2900/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego, rew. IX we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Kochanowskiego 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1933, o godzinie 9, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie ulica Akademicka 15, składających się z urządzenia i obrazów, oszacowanych na łączną sumę 1 220 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4988/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
rewiru IX.
Lwów, dnia 23 listopada 1933.

V. Km. 1690/33. Dnia 28 grudnia 1933, o godzinie 12 odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7, w biurze Nr. 5, Oddział III., licytacja nieruchomości obj. whl. 989/III. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ul. Tkackiej IIa, o powierzchni 446 m kw. z budynkiem przemysłowym i częściowo mieszkalnym, oraz urządzeniem pralni chemicznej. Cena szacunkowa 35.349 zł. 35 gr., najniższa oferta 17.674 zł. 68 gr., tudzież realności obj. whl. 1172/I. gm. m. Lwowa, położona przy ul. 29 listopada 1. 42, o powierzchni 815 m. kw. Cena szacunkowa 24.466 zł. 90 gr., najniższa oferta 16.311 zł. 26 gr. 4989/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
we Lwowie, Rewiru V.
Dnia 14 listopada 1933.

I. Km. 2087/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Stryja w Stryju, odbędzie się dnia 28 grudnia 1933, o godzinie 9 przed południem w Sądzie grodzkim w Stryju w biurze Nr. 17, licytacja następujących realności, położonych w Stryju przy ul. Skolskiej. a) 93/144 części realności objętej whl. 975 ks. gr. gm. kat. Stryj, składającej się z parc. bud. lk. 1150/1 i parc. gr. lk. 163/2. Na parc. bud. stoi dom parterowy, drewniany, blachą kryty, komórka i stajnia, szopa i osobny budynek mieszkalny, drewniany, budynek kryty blachą i gontami. Budynki są zniszczone. Na podwórzu studnia ocembrowana i drewniany wychodek; b) cała realność objęta whl. 2268 tejże gminy składająca się z parc. bud. lk. 1150/2 i gr. lk. 163/1. Na parc. bud. stoi dom mieszkalny murowany, blachą kryty, budynek murowany, parterowy, blachą kryty, stanowiący warsztaty mechaniczne, 2 dobudówki murowane, blachą kryte, dobudówka drewniana, dachówką kryta, 2 budynki drewniane obejmujące pracownię, stajnię, magazyn, wychodki, zajazd i wchód oparkaniony o żelaznej bramie, studnia z pompą i druga w warsztacie z pompą o napędzie motorowym, skrzynia betonowa na śmiecie, jama kloaczna betonowa i całe urządzenie warsztatu mechanicznego; c) Cała realność objęta whl. 3233 tejże gminy, składająca się z parc. gr. lk. 163/4 stanowiącej mały ogródek warzywny. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi ad a) 13.998 zł. 38 gr., b) 72.968 zł. 65 gr., c) 5.664 zł. Najniższa oferta ad a) 6.999 zł. 19 gr. b) 36.484 zł. 32 gr., c) 2.832 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Do realności whl. 975 ks. gr. gm. kat. Stryj należą następujące przynależności: wychodek drewniany, z 2 zbiornikami betonowemi i studnia ocembrowana z żórawiem, oszacowane na 54 zł. 02 gr. Do realności whl. 2268 ks. gr. gm. kat. Stryj należą przynależności: jak urządzenie warsztatu mechanicznego, oszacowane na 35.422 zł. 65 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego w Stryju.
Rewiru I. 4990/K

AMORTYZACJE.

T. 48/33. Umorzenie. Na wniosek Stefanii Goldsteinowej z Tarnowa zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tejże, aby zgłosił swe prawa do niej w ciągu 6-ciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uzna Sąd powyższą książeczkę jako pozbawiona znaczenia. Oznaczenie książeczki: Książeczka wkładkowa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, Nr. 155.282 wystawiona na nazwisko Abrahama Goldsteina, opiewająca na 1.050 zł., zastrzeżona hasłem „Steffi“.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 28 września 1933. 4973

Lcz. IV. Co. 13/33. Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Tłumaczu w sprawie Banku Polskiego na ręce Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności w Tłumaczu, jako zastępcy Banku Polskiego dla inkasowania weksli, o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego czterech weksli o treści: 1) „Stanisławów, dnia 28 sierpnia 1933 roku. Na zł. 175. 12' listopada 1933 zapłacę za ten sola weksel na zlecenie Firmy Wolin i Schreier, sumę złotych sto siedemdziesiąt pięć Abraham Eisner. Płatny w Tłumaczu. Abraham Eisner, in dorso: Wolin i Schreier L. S. Fabryka Wyrobów wełnianych A. M. Warszawski i Synowie, Łódź, Piotrkowska 19. M. Warszawski“; 2) „Stanisławów, 28 sierpnia 1933 r. Na zł. 175. 16 listopada 1933, zapłacę za ten sola weksel na zlecenie Firmy Wolin i Schreier, sumę złotych sto siedemdziesiąt pięć. Abraham Eisner. Płatny w Tłumaczu. Abraham Eisner in dorso: Wolin i Schreier L. S. Fabryka Wyrobów Wełnianych A. M. Warszawski i Synowie, Łódź, Piotrkowska 19. M. Warszawski“; 3) „Stanisławów, dnia 28 sierpnia 1933. Na zł. 175. 19 listopada 1933 r. zapłacę za ten sola weksel na zlecenie Firmy Wolin i Schreier sumę złotych sto siedemdziesiąt pięć. Abraham Eisner in dorso: Wolin i Schreier. L. S. Fabryka Wyrobów Wełnianych A. M. Warszawski i Synowie, Łódź, Piotrkowska 19. M. Warszawski“; 4) „Lwów, dnia 10 października 1933 r. Na zł. 166'55, 8 stycznia 1934 r., zapłacę za ten sola weksel na zlecenie Salamon Thaler, sumę złotych sto sześćdziesiąt sześć 55 groszy. Sali Wiener. Płatny w Tłumaczu. Sali Wiener in dorso: Salamon Thaler, Stanisławów Bracia Lisowoder, Lwów, Kazimierzowska 17. L. S. Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i Ska, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 82/84, podpis nieczytelny“, wzywa posiadacza tychże weksli, aby w przeciągu dni sześćdziesięciu zgłosił się i okazał je Sądowi. Ostatni dzień sześćdziesięciodniowego czasokresu upływa odnośnie do wekslu pod 1) — 11. stycznia 1934, odnośnie do wekslu pod 2) — 15 stycznia 1934, odnośnie do wekslu pod 3) — 18 stycznia 1934, zaś odnośnie do wekslu pod 4) 9 marca 1934. Tłumacz, 15 listopada. Szajna. 4976

FIRMY.

Firm. 1447/32. A. VII. 129. Wpis firmy Spółki Jawnej. Data wpisu: 22. grudnia 1932. Brzmienie i siedziba: D. Paar i Ska, restauracja „Hotelu Krakowskiego“ we Lwowie, pl. Bernardyński l. 7. Przedmiot: przedmiotem spółki jest prowadzenie restauracji, dancingu i kawiarni w lokalach restauracji „Hotelu Krakowskiego“ przy placu Bernardyńskim 7 we Lwowie, urządzanie koncertów muzycznych, baru i imprez w ramach nowoczesnego przedsiębiorstwa gastronomicznego w powyższych lokalach. Czas trwania: nieograniczony. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa, od dnia 1 stycznia 1933. Jawni spólnicy: Daniel Paar, gastronom, ul. Długosza 35 i Ludwik Shaffer, gastronom, Zamojskiego 16. Podpis firmy: obaj spólnicy podpisują firmę łącznie pod jej brzmieniem.

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 17 grudnia 1932. 4954

Firm. 298/33. A. VII. 73. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Data wpisu: 15. lutego 1933. Brzmienie firmy: M. Horowitz, przemysł drzewny. Siedziba firmy: Lwów, ul. Jabłonowskich 8a. Zmiany: Prokurę nadano inż. Józefowi Horowitzowi, zamieszkałemu we Lwowie, ul. Jabłonowskich 8a, który pod brzmieniem firmy, wypisanem, wyciśniętem stampilją lub wydrukowanem umieści swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 15 lutego 1933. 4955

Firm. 1551/32. A. VII. 89. Zmiany w rejestrze firmy pojedynczej. Data wpisu: 17. stycznia 1933. Brzmienie i siedziba: „Alkohol“, Firma Handlowa dla Sprzedaży Wyrobów P. M. S. w Województwach Małopolski, właściciel: Jan Mirecki we Lwowie. Zmiany: Udzielono prokury Drowi Stanisławowi Kossowskiemu, przemysłowcowi, Lwów, pl. Bema l. 3.

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 12 stycznia 1933. 4956

Firm. 1319/32. A. VII. 114. Wpis firmy kupca pojedynczego. Data wpisu: 16 listopada 1932. Brzmienie: Szymon Ulam, przemysłowiec drzewny. Siedziba: Lwów, ulica 3 Maja l. 12. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż, jakoteż eksploatacja drzewa. Podpis firmy: Szymon Ulam, przemysł drzewny, Lwów. Posiadacz firmy: Szymon Ulam.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 16 listopada 1932. 4957

Firm. 323/32. A. VII. 94. Zmiany dotyczące firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 18 marca 1932. Brzmienie firmy: K. S. Jakubowski. Siedziba: Lwów, ul. Piekarska 11. Zmiany: do firmy przystąpili w charakterze jawnych spólników: Adam Jakubowski i Jadwiga Jakubowska. Firma jest odtąd jawną spółką handlową. Do zastępstwa spółki upoważnieni są wszyscy trzej spólnicy: Dr. Zygmunt Jakubowski, Adam Jakubowski i Jadwiga Jakubowska, a to każdy z nich samoistnie i każdy z nich podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod pieczątką firmy lub jej brzmieniem, ręką napisanem podpis swój umieści.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 15 marca 1932. 4958

Firm. 1346/32. A. VII. 141. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 16 stycznia 1933 r. Brzmienie firmy: „Młyn motorowo - walcowy i elektrownia Leona Urbańskiego w Bóbrce. Siedziba firmy: Bóbrka. Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn i elektrownia. Właściciel firmy: Leon Urbański, właściciel realności i przemysłowiec w Bóbrce. Udzielenie prokury: Prokurzystą został zamianowany syn właściciela Jerzy Urbański. Podpis firmy: firmę podpisywać będzie właściciel albo ustanowiony prokurzysta w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem, lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy wypisze swoje nazwisko.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Lwów, dnia 24 listopada 1932. 4959

Firm. 1479/32. A. VII. 127. Wpis firmy jednoosobowej. Data wpisu 21 grudnia 1932. Brzmienie i siedziba. Fabryka wódek gatunkowych „Polonia“, Józefa Seifa we Lwowie, ul. Bernsteina l. 7. Przedmiot: fabrykacja wódek gatunkowych. Posiadacz Józef Seif, przemysłowiec we Lwowie, ul. Bernsteina l. 7. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy położy swój podpis posiadacz.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 20 grudnia 1932. 4960

Firm. 1039/33. A. VI. 95. Zmiany tyczące firmy Spółkowej. Data wpisu 7 sierpnia 1933. Brzmienie firmy: „Biuro i Przedsiębiorstwo Budowy, inż. N. Landau“ we Lwowie. Zmiany: inż. Leon Herold ustanowiony został prokurentem firmy.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 21 lipca 1933. 4961

Firm. 1215/32. A. II. 46. Wykreślenie firmy Spółkowej. Data wykreślenia: 26 października 1932, z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa. Brzmienie: „Pierwsza Lwowska Hala przedmiotów okazyjnych Commercium Bric a Brac a la Doroteum, S. Bernfeld i Ska“. Siedziba: Lwów.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 26 października 1932. 4962

UPADŁOŚCI.

Sąd Okręgowy w Krakowie, jako ugodowy w postępowaniu ugodowem do majątku Racheli Ginzig w Krakowie, na posiedzeniu niejawnem w dniu 12 września 1933 postanowił: Zatwierdza się ugodę dłużniczki zawartą z wierzycielami na audjencji, dnia 14 listopada 1932, do ts. sygnatury I. Sa 181/32/32. 4977

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 57/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Padykuły. Michał Padykuła, urodzony 23 kwietnia 1879 w Wampierzowie, powiat Mielec, syn Jana i Agnieszki, który jakoś w 1903 r. wyjechał w niewiadomym kierunku, bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, Drowi A. Baslerowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Michała Padykułę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 11 października 1933. 4974

I T. 15/33/5. Edykt. Zofja z Korzeniowskich, zam. Zając, żona Karola Zająca, urodzona 4 maja 1877 r. i zamieszkała w Wadowicach, wyjechała do Ameryki 1911 i tam zaginęła od 1919 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a małżeństwo jej za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego, adw. Dr. R. Daniela, adwokata w Wadowicach, o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice dnia 7 lipca 1933. 4857

KONKURS.

Tymczasowy Wydział Powiatowy w Łańcucie ogłasza konkurs na lekarza weteryn. w rzeźni w Żołyni. Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie uzysk z tej rzeźni tytułem opłat za urzędowe badanie. Przyjęcie kandydata nastąpi po poprzedniem uzyskaniu zgody przez Urząd Wojewódzki. Podania wraz z odpisami dokumentów wnosić należy do dnia 10 grudnia 1933 r. do Zarządu gminnego w Żołyni.

Przewodniczący Tymcz. Wydziału Powiatowego

Sekretarz: Gruszczyński mp.
Starosta łańcucki Bogusławski mp. 4926

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Samuel Mahl false Perlstein Lwów, Sobieskiego 18. 4991

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Bernadiuk

Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15